Nr. 290. **Wtorek, 17 Grudnia 1889.** **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 31.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najw. postanowieniem z dnia 7 grudnia b. r., starszemu dozorcy straży więzienia męskiego zakładu karnego w Stanisławowie, Piotrowi Seroiczkowskiemu, nadać najmiłościwiej srebrny krzyż zasługi z koroną.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela, Bolesława Łazarskiego, w Juszczynie, stałym nauczycielem cztero-klasowej szkoły etatowej w Tuchowie.

Obwieszczenie.

Z powodu wygaśnięcia zarazy pyskowej i racicowej w Oświęcimiu (powiat bialski), w Jezierney i Ożydowie (powiat złoczowski), znosi się zakaz odbywania targów na zwierzęta racicowe w tych miejscowościach, tudzież zakaz ładowania i wyładowywania zwierząt racicowych na stacyi kolei północnej cesarza Ferdynanda w Oświęcimiu i na stacyi kolei Karola Ludwika w Jezierney i Ożydowie.

W skutek tego tracą moc obowiązującą tutejsze rozporządzenia z dnia 18 września b. r., l. 64.840 II i z dnia 13 i 19 października b. r. l. 70.738 i 71.796.

Co podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 grudnia.

Francuska frakcya niezadowolonych poniosła w ubiegłym tygodniu stanowczą klęskę. Przez kilka dni Izba deputowanych zajęta była sprawą unieważnienia wyboru Boulangera, i jak wiadomo, unieważnienie to nastąpiło większością głosów po obradach bardzo burzliwych. Z miotanych w ciągu tych obrad pogróżek przez boulanżystów, nie spełniła się ani jedna: nie przyszło ani do demonstracyj tłumnych, ani do wyrazu oburzenia, które miała objawić ludność całej Francyi, a przynajmniej całego Paryża. Przeciwnie nawet w samej stolicy rozprawa w Izbie nie wywarła wrażenia. Oprócz dąsów, które znalazły wyraz w prasie nieprzejednanej i boulanżerowskiej, opinia przyjęła unieważnienie wyboru tak samo, jak większość deputowanych. Obrońcy zresztą wybranego w dzielnicy Montmartre - Clignancourt exgenerała nie mieli prawnej podstawy, by skutecznie bronić wyboru. Postanowienie bowiem odnośnej ustawy wyraźnie mówi, że osoba, która wyrokiem sądu pozbawioną została praw obywatelskich, traci zarówno bierne, jak czynne prawo wyboru. Przyjaciołom więc niedoszłego przewódcy „jedynie narodowego stronnictwa" nie pozostawało nic, jak taktyka wybiegów i pogróżek, której też trzymali się pp. Laguerre i Déroulède. Trzeci zaś ich przyjaciel, pan Laisant, ogłaszał z trybuny prawo jawnego rokoszu, jako rzecz, którą według niego, cały kraj uzna wobec pogwałcenia przez Izbę prawa głosowania i konstytucyi. To otwarte przyznanie się do teoryi zamachu, jako do środka, zdaniem boulanżystów, legalnego, sprawiło jedynie, że większość za unieważnieniem wyboru pozyskała więcej głosów, gdyż nawet kilka głosów z prawicy. Sprawa ta, sama przez się zupełnie jasna, skomplikowaną jednak została równoczesnem traktowaniem wyboru Joffrina, który chciano uznać za ważny. O ile za unieważnieniem wyboru Boulangera, jako nielegalnie wybranego, była większość, gdyż unieważnienie to przewidziała sama ustawa, o tyle trudniej było o jednomyślność co do uznania wyboru Joffrina. Przeciw bezwzględnemu uznaniu tego wyboru byli nie tylko boulanżyści, ale i wielu republikanów z lewicy i członkowie prawicy. Nie występowali oni przeciw samemu posłowi, który na Montmartre otrzymał tylko 5000 głosów, ale w imię zasady, zastrzegającej rozstrzygnięcie wyborcom. Ośm tysięcy głosów tych wyborców, danych na Boulangera, uznano za nieważne i pod tym względem nie mieli przeciwnicy uznania Joffrina nic do zarzucenia; nie życzyli sobie tylko, ażeby Izba stanowiła samowładnie bez rozpisania nowego wyboru. Ale większość znużona już poprzedniemi obradami i pomna doświadczeń, pragnęła zakończyć stanowczo walkę i unieważniając wybór exgenerała, uznała za ważny równocześnie wybór Joffrina. W ten sposób uniknęła Izba ponownych wstrząśnień, a że przytem nie odezwał się żaden protest pozaparlamentarny, zapewniono spokój, równocześnie zaś stwierdzono, że gniew i oburzenie żywiołów destrukcyjnych, są w Izbie dzisiejszej skazane na bezsilność.

Rada Państwa.

(CCCLV posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 13 grudnia. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 m. 30.

Izba dziś szczególniej licznie zgromadzona; z pomiędzy członków Koła polskiego nieobecnych bardzo niewielu. Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie.

Pos. Lienbacher występuje z komisyi budżetowej.

Izba przystępuje do porządku dziennego i wybiera komisyę do wniosku Tauschego o zreformowaniu ustawy z r. 1880 o pomorze na bydło. Rezultat wyboru będzie ogłoszony później.

Poczem podjęto przerwany wczoraj wątek obrad nad prowizoryum budżetowem. Pierwszy zabiera głos pan Prezes gabinetu hr Taaffe (którego przemówienie podajemy wedle stenogramu poniżej sprawozdania).

Po uśmierzeniu się wrzawy, którą mowa pana Prezesa gabinetu wywołała na lewicy, pos. Plener zabiera głos do repliki i zaraz na wstępie na nowo zaczepia naczelnika Rządu zarzutem, iż poważnego przeciwnika politycznego — tak mowca na-

---

Gawędy Londyńskie.

Regent's Park, w grudniowej mgle.

VI.

Zasiadam jak najbliżej kominka, który nie grzeje, a w którym płonie stos węgli kamiennych. Bucha z nich pył czarny na pokój, gdzie od dni czterech palę bezustannie lampę literacką i cztery po kątach świece — promyki ich dostrzegam zaledwie, zerkające ku mnie czerwonem światełkiem po przez mgłę szarą, gęstą — czasem zielonkowatą, znów brunatną — a bądź co bądź, brudną, ciężką, przygnębiającą, nieznośną! Mgła w ulicach i mgła we wnętrzu domów; przedwczoraj, w teatrze Adelphi, siedząc o 20 kroków od sceny, nie widziałem nic z tego co przedstawiano na scenie: artyści wyglądali zupełnie tak samo, jak ludzie w ulicach — to jest, nie wyglądali wcale.... mimo, że publiczność ciekawa wychylała się ku nim z lóż i krzeseł, wychylała się rozpaczliwie, wijąc szyjami na sposób bociani, na prawo i lewo, i górą i dołem! Nie jestem pewien, czy aktorzy grali w szlafrokach, a aktorki w futerkach — czy może grali w karty, recytując role. Nie wiem, czy prócz mnie i pół tuzina dostrzegalnych widzów, był kto jeszcze w teatrze.... choć być musiał, bo komużby pik-pokeci (tak szczęśliwie złowieni przy głównym wchodzie) tyle pochwycili łańcuszków i broszek, parasoli, zarzutek i zegarków? Byłbym i dzisiaj udał się do teatru; ubrałem się (piszę te słowa we fraku, z białą krawatką, z szapoklakiem w jednej — z lornetką w drugiej ręce) — bo mgła, czy nie mgła, od godz. 8 wieczorem każdy dżentelman w Anglii musi być „ubranym" (*dressed for the evening*) — wyszedłem na ulicę, zmierzając ku najbliższemu posterunkowi fiakrów, i począłem wołać na całe gardło na dorożkarza.... gdy oto ujął mnie za ramię policyant i uwiadomił, że *all the traffic is stopped, sir!* cały ruch zatrzymany. Możnaby wprawdzie ruch ten rozpędzić w potrzebie i, na upartego, dostać się do Lyceum — ale taka fantazya kosztuje 10 złr. w. a. dorożkarzowi, początne specyalnemu z pochodnią forysiowi i niewiedzieć jakie w drodze i z powrotem awantury!

Siedzę więc u siebie, z respiratorem na ustach i nosie, patrzę w płonące węgle i pytam: Dla czego Londyn znosi cierpliwie kaźń mgły, ponosi straty pieniężne i zabija astmatyków, wzbogaca kompanie gazowe i pik-poketów.... kiedy przecież wynaleziono, nietylko główną przyczynę złego, lecz nawet i sposób zniszczenia jego wciąż rosnącej potęgi? Mgła londyńska powstaje z rozległych bagien i moczarów sąsiedniego hrabstwa Essex, z Tamizy i z rozlicznych kanałów, rzeczek, jezior i stawów, jakie istnieją w różnych dzielnicach miasta. Mgła ta jest atoli mgłą białą; pisał o niej poeta Dryden za czasów Wielkiego Protektora, narzeka na nią w swym dyaryuszu, John Evelyn, dworzanin drugiego Jakóba. Staje się jednakże, iż gdy mgła owa powstanie w nocy — rankiem jej uciec nie dają londyńskie kominki i kominy: węgiel ją przygniata i gwałtem zatrzymuje w stolicy, dopóki silny nie zadmie wicher i biedaczki nie uwolni z pod ciężkich piersi brudasa! Cóż ona w niewoli swej robi? Wije się długiemi smugami melancholijnie, brudnieje, zgęszcza się i przewala olbrzymiemi zwojami po icach, skwerach i parkach — wciska się do domostw każdą szczeliną, a na bruku i na chodnikach ulic, zmieszana z wilgocią pory, wyrabia błotko specyalne, błotko zimowe Londynu — tysiąckroć gorsze dla ludzi i koni od podolskiego błota w wiosennych roztopach — zwane „mglanem masłem", *fog-butter*. Wystawcie sobie całą tę pięciomilionową parafię, wysmarowaną na grubość dwóch cali najbogatszem ze znanych u was smarowideł wozowych! Człowiek, zmuszony leźć po owem smarowidle, wścieka się na nie, nie rozumie kaprysów nóg własnych, które, choćbyś nie wiem jak się złościł, nie idą razem z tobą w prostym kierunku, lecz wysuwają się półkolem w lewo i w prawo — namyślają się w drodze, cofają i zupełny z tobą biorą rozbrat. Iluż to mężczyzn korpulentnych kładzie się w owem maśle! ileż białogłów siada w niem i ruszyć nie myśli, póki ich kawaler jaki nie podźwignie, przewracając nadzwyczajne koziołki przy tej operacyi! Ileż to koni pada i łamie sobie kolana! Ileż wywraca omnibusów i wysypuje na „mglane" masło cały swój ludzki ładunek! A nikt tego wszystkiego nie widzi w grubej pomroce i nie podziwia — bo nieraz i własnych butów człowiek nie dostrzeże!

Przed sześciu laty, rozgłosiły pisma, że znaleziono przecież sposób na mgłę ową: miała się utworzyć spółka akcyonaryuszów, któraby.... ściskała mgłę stołeczną jakimś cudownym aparatem, zgęszczała ją do skutku, robiła z niej treść dotykalną — treść tę dalej komprymowała w specyalnych piecach, lejarniach i prasach, wreszcie... uczyniwszy z mgły twardą namacalność, krajałaby w cegły i sprzedawała, jako paliwo! Sądzi może czytelnik, że, siedząc we fraku, przeziąbłem, gorączki dostałem i majaczę? Zapewniam, że do tej chwili, wolno każdemu przeczytać opis w archiwum patentów p. t.: *The London Fog into Fuel Conversion Company* — „Kompania londyńska dla zamiany mgły w paliwo?" Do zorganizowania kompanii kompletnego nie przyszło jednak: czy to dla braku funduszów, czy też dla tego, że, przerażona grożącym sobie losem, mgła przez dwa lata następne nie zstąpiła do stolicy (dwa lata suchych skwarów od maja do września) — dość, że dotychczas mgły, wystawionej na sprzedaż, nie widziałem i mam jej za darmo pełne w tej chwili płuca.

Parę tygodni temu, znów ktoś pomysłowy ogłosił znalezione przez siebie antidotum mgły. Tym razem, wynalazek zasługuje na opiekę nowej rady hrabstwa londyńskiego, bo jest bardzo prosty i istotnie skuteczny. Niejaki p. Wallis skombinował pewne chemikalia i wytworzył z nich esencyę, którą pokropione węgle nie wydzielają ani cienia dymu. Byłem świadkiem próby, jaką odbyto z tym płynem. W olbrzymiej sali balowej Willis'a (w King-Street, Piccadilly), gdzie niegdyś tak sławne miały miejsce polskie bale i bankiety — rozniecono ogień w dwóch kominkach; w jednym, paliły się węgle zwyczajne — w drugim, preparowane esencyą. Pierwsze płonęły z dymem, swędem i brudną kurzawą — drugie paliły się doskonale, bez przykrych tych dodatków. Utworzył się też natychmiast komitet dla wszechstronnego zbadania zalet anti-mglowego lekarstwa i temi dniami ogłosił sprawozdanie, stwierdzające skuteczność środka. Kosztem około 80 centów można sparaliżować zupełnie brudne zachcianki całej tony (1200 funtów) węgla. Teraz więc zarząd hrabstwa powinien zobowiązać właścicieli domów i fabryk do skrapiania węgli przed ich użyciem — powinien nałożyć karę na każdy komin, zdradzający obecność nieskropionego węgla.

I któżby się spodziewał, że w obronie tej dusznej, brudnej, gęsto-tłustej mgły londyńskiej, stanie.... potomek galicyjskiej ziemi! W bieżącym zeszycie miesięcznika *The Nineteenth Century*, p. Dziewicki, syn wychodźcy, ogłasza artykuł: *In Praise of the London-Fog* — „Na pochwałę londyńskiej mgły"! Nie pisze on panegiryku jej fizycznym zaletom; raczej, idealizuje ją i poetyzuje: a ztąd wniosek, że mglisko tutejsze, doczekawszy się łabędziego śpiewu anglosarmaty, legnie raz wreszcie i pokropione przez p. Wallis'a, przestanie nas nawiedzać.

Miarkuję z wieści polskich, że i Lwowianie nabierają smaku, czy nabrać go zamierzają, do rozrywek, jakich dostarczają pewnego rodzaju świątynie, zwane tutaj „ha-

zywa sam siebie — zwalcza nie argumentami o rzeczy, lecz ogólnikami i podawaniem patryotyzmu jego w podejrzenie. Mowca świadczy się całą Izbą i wszystkimi ludźmi poza Izbą, że nigdy nie powątpiewano o austryackiem usposobieniu jego (*huczne brawa* z lewicy), i oświadcza, iż nie przemawiał wczoraj imieniem zagranicy, lecz tylko jako patryota austryacki, troszczący się o skonsolidowanie państwa i ubolewający nad tem, że za rządów hr. Taaffego coraz więcej ubywa w Austryi poczucia staroaustryackiego. (*Tak jest! tak jest!* z lewicy.) Powołana przez pana Prezesa gabinetu historyczna konsolidacya państwa — powiada mowca — polegała na pracach wielkich panujących i wielkich mężów stanu, którzy postępowali w kierunku wręcz przeciwnym polityce teraźniejszego Prezesa gabinetu. (*Huczne brawa* z lewicy). W państwie złożonem z różnych narodowości jedna musi rej wodzić, a w Austryi powołani są do tego Niemcy. Mowca podziwia śmiałość — by nie powiedzieć tego inaczej (*wybornie!* z lewicy) — pana Prezesa gabinetu, twierdzącego, że nigdy nie czynił ustępstw. Czemże Rząd żyje od lat dziesięciu? (*Rzęsiste oklaski* z lewicy.) Czyż domaganie się tych ustępstw przez frakcye większości i czynienie ich przez Rząd nie jest ujęte nawet w pewien system? Rząd wprawdzie nie wyjawia tego, ale codzień wyjawiają dzienniki prawicy, jak w tej lub owej frakcyi powstaje żądanie pewnego ustępstwa, jak targują się nawzajem między sobą frakcye, jak potem toczy się targ między niemi a Rządem. A wszakże i wczoraj pos. Rieger dość wyraźnie dał poznać, iż Rząd musi pertraktować z większością o odpowiedź jaką ma dać na naszą interpelacyę. (*Protesty* z prawicy; *wrzawa* na lewicy. — Pos. Rieger: Tego nie powiedziałem; odczytaj mi pan odnośny ustęp ze stenograficznego protokołu!)

Tu następuje długa chwila przykrego dla lewicy milczenia, podczas którego mowca i kilku posłów z lewicy napróżno szuka takiego ustępu w protokole stenograficznym. Nakoniec pos. Plener, odrzuciwszy na bok protokół stenograficzny, tak mówi dalej:

Po mnie mówić będzie pos. Russ; on odczyta ustęp odnośny, w którym pos. Rieger wyraźnie powiedział, że Rząd odpowie na interpelacyę, ale musi liczyć się z drażliwością czeską; a tem samem oznajmił, iż odpowiedź ta jest przedmiotem pertraktacyj między Rządem a Czechami. (*Tak jest! Tak jest!* z lewicy. — *To nieprawda! to nieprawda!* z prawicy). Dalej mowca krytykuje słowa pana Prezesa gabinetu o gotowości Rządu do współdziałania w sprawie pojednania Niemców z Czechami, wytykając mu, że nie określił już dziś stanowiska Rządu względem skromnych postulatów niemieckich, a ztąd wysnuwając konkluzyę, że Rząd chce utrzymać zatarg między Niemcami a Czechami w permanencyi. Oczekując jednak zapowiedzianej odpowiedzi na swą interpelacyę, spodziewa się po niej jak największej ścisłości w wyrazach. Poczem zwalcza, co pos. Rieger powiedział o gotowości Czechów do pojednania. Wracając do wywodów pana Prezesa gabinetu, mówi dalej, że lewica, gdyby była tak fakcyjną opozycyą, jak ją obwinia hr. Taaffe, byłaby nie głosowała za wspomnianemi przezeń ofiarami na rzecz potęgi militarnej. Co do skonsolidowania militarnego, opozycya uczyniła co do niej należało; co do skonsolidowania moralnego, t. j. wewnętrznego pokoju, Rząd nie spełnił zadania swego. (*Przeciągłe oklaski* z lewicy).

Tu zamknięto dyskusyę 131 głosami przeciw 125 głosom. Młodoczesi głosują z lewicą przeciw zamknięciu dyskusyi.

Poseł. Zaczek, jako mowca generalny z prawicy, na ustawiczne twierdzenia o uciemiężeniu Niemców, odpowiada, że od wzniosłości do śmieszności krok tylko jeden. W Czechach i na Morawie większość czeska jest taka, że Czesi słusznie mogą nazwać kraje te swojemi, a jednak chętnie pomieniali by się z uciemiężonymi Niemcami. (*Brawo, brawo, z prawicy*). Na Morawie szczególnie, dziś jeszcze panuje mniejszość niemiecka, a lewica pewnie nie myśli dopomódz większości czeskiej do odzyskania praw naturalnych. (*Huczne brawa z prawicy*). Lewicy chodzi jedynie o obalenie gabinetu teraźniejszego ze względów osobistych; inaczej bowiem musiałaby uznać, że Rząd teraźniejszy więcej ją pieści, niż prawicę. (*Głośne protesty z lewicy; tak jest, tak jest, z prawicy*). Gdy lewica była u steru, gabinet jej drakońskiemi sposobami stłumił opozycyę w ludności. Cóż powiedziałaby lewica, gdyby Rząd teraźniejszy tak samo postępował, gdyby więził dziennikarzy niemieckich i stawiał ich przed czeskie sądy przysięgłych? Pogróżek lewicy o opuszczeniu Rady państwa mowca nie lęka się; są to objawy słabości, bo silny nie grozi. Ustawicznie powtarzane, a nigdy niedowiedzione twierdzenia o ustępstwach Rządu są obrazą prawicy. Nazwijcież te ustępstwa po imieniu! Przed hr. Taaffem owszem był rząd stronniczy w najgorszem tego wyrazu znaczeniu; rząd ów propagował interesa stronnictwa swego w sposób całkiem jawny. A czemuż wśród Czechów wzmaga się żywioł radykalny? Bo hrabia Taaffe nietylko nie pieści Czechów, lecz nie uczynił zadość słusznym żądaniom. Lewica ułożyła i zmieniała konstytucyę dowolnie wedle widoków najjaskrawszego egoizmu i dziś tak jej broni; a jednak znów dla interesów partyjnych żąda parcelacyi Czech, choć konstytucya poręcza Królestwu czeskiemu niepodzielną jedność i całość. Nie byłoby to skonsolidowaniem państwa, jak nie jest nim dualizm monarchii, stworzony przez lewicę również w interesie najjaskrawiej egoistycznym. Pozbywając się Węgrów, myślano tem łatwiej uciemiężyć Słowian; a dziś, gdy to niezupełnie się wiedzie, chcianoby pozbyć się także Galicyi i Dalmacyi, by zyskać dostateczną przewagę. (*Huczne brawa z prawicy*). Lewica występuje jako reprezentantka ludności niemieckiej, na wskroś opozycyjnej. Tak nie jest, bo znaczna część posłów niemieckich zasiada na prawicy. Wraz ze Słowianami znaczna część ludności niemieckiej nie chce i lęka się panowania znów lewicy; ta zaś nie zna innego programu, tylko powrót do władzy. Boże zachowaj Cesarza i państwo od rządów niemiecko-liberalnych! (*Rzęsiste oklaski z prawicy*).

Poseł Russ nie przyjmuje zarzutu, że lewica stworzyła dualizm Monarchii, z którego zresztą nie wypływa prawo odrębności Czech na wzór Węgier, skoro czeskie prawo polityczne ustało przed 350 laty. W roku 1526 cesarz Ferdynand II-gi w odnowionej czeskiej ordynacyi krajowej wyraźnie zastrzegł jedynie sobie prawo ustawodawstwa. Preopinant żąda wymienienia koncesyj po imieniu. Lewica nie prowadzi spisu ich, ale mowca wymienia jako koncesye: zmianę ordynacyi wyborczej w Czechach w kuryi większej posiadłości, wydanie kilku Izb handlowych na łup Czechom, niezliczone szkoły i zakłady czeskie. Następnie polemizuje mowca z p. Riegerem i p. Prezesem gabinetu, i kończy oświadczeniem, że lud niemiecki w Czechach szczerze hołdujo Cesarzowi austryackiemu, nigdy atoli nie będzie hołdował królowi czeskiemu. (*Oklaski z lewicy*).

Sprawozdawca komisyi budżetowej, p. Kathrein, nie chce mówić o sprawie, która ani nie jest na porządku dziennym, ani nie da traktować się tak mimochodem, która zresztą także na innym tylko gruncie da się pomyślnie załatwić; ale jako Niemiec-konserwatysta wypowiada zasadę, że królestwa i kraje austryackie stanowią samodzielne indywidualności historyczno-polityczne. (*Huczne brawa z prawicy*).

Poseł Kaiser żąda, aby głosowanie nad przystąpieniem do dyskusyi szczegółowej odbyło się imiennie.

Wniosek ten nie zyskuje dostatecznego poparcia.

Izba znaczną większością uchwala przystąpić do dyskusyi szczegółowej. Z lewicy wielu usunęło się od głosowania.

W dyskusyi szczegółowej pos. Kronawetter uważa prowizorya budżetowe za naruszenie konstytucyjnych praw parlamentu, jakie nigdzie indziej nie zachodzi, tylko w Austryi. Dyskusya jest przeto na miejscu, ale nie dyskusya o sprawy językowe, o które ludność rzeczywiście nie dba, a które niepotrzebnie tyle czasu tu zabierają. W parlamencie, któryby wyszedł z wyborów powszechnych, wnet przyszłaby do skutku ustawa o prawach narodowych, a drogi czas byłby poświęcony ważniejszym sprawom. Mowca głosuje przeciw ustawie.

Sprawozdawca komisyi pos. Kathrein przypomina preopinantowi, że prowizorya budżetowe w Austryi datują od czasów *Bürgerministerstwa* i że są także we Francyi, tym ideale państwa pos. Kronawettera.

Bez dalszej dyskusyi Izba uchwala paragrafy projektu 139 głosami przeciw 88 głosom.

Tu prezes podaje do wiadomości rezultat wyboru dokonanego na początku posiedzenia. Wybrani są: pp. Tausche, Proskowetz, Brenner, Roser, Böns, Ghon, Oberndorfer, Rogl, Papstmann, Rozkoszny, Pollak, Pleva, Fiszera, Styrcea, Gasser, Pfeifer, Kindermann, Garnhaft, Popowski, Chamiec, Czecz, Kozłowski, Struszkiewicz, Debiasi

Poczem bez dyskusyi uchwalono w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu projekt ustawy o uposażeniu Najw. Dworu na czas od początku roku 1890 do końca roku 1899 (rocznie, jak dotychczas 4,650.000 zł), tudzież ustawę o zwolnieniu od należytości skarbowych czynności odnoszących się do wykupna praw gruntowych miasta Spletu na wyspie Salta.

Nakoniec podjęto jeszcze przerwany wątek obrad nad ordynacyą marynarską, a po przemówieniu pos. Zuckera przeciw wnioskom mniejszości komisyjnej znów obrady te przerwano, aby zamknąć posiedzenie.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o zwolnieniu galicyjskiej pożyczki krajowej w kwocie 300.000 zł. na wsparcie ludności cierpiącej niedostatek od należytości skarbowych.

Pos. Fuss wnosi interpelacyę do Ministra oświecenia w sprawie reformy studyów aptekarskich.

Pos. Eichhorn wnosi interpelacyę do Ministra handlu w sprawie nadużyć firmy Civotzky et Comp. przy położeniu drugiego toru na skarbowej drodze żelaznej im. Franciszka Józefa między Wiedniem a Tulnem.

Koniec posiedzenia po godzinie 3. — Następne w poniedziałek.

Mowa J. E. p. Prezesa gabinetu hr. Taaffego,

wygłoszona w Izbie deputowanych dnia 13 b. m. wśród dyskusyi nad prowizoryum budżetowem:

Wysoka Izbo! Gwałtowne zaczepki, z jakiemi wystąpiono wczoraj przeciw Rządowi podczas dyskusyi nad przedłożeniem rządowem o dalszym poborze podatków i należytości i niespodzianie szybkie zamknięcie posiedzenia, zmuszają mnie dziś do zabrania głosu i poczynienia niektórych uwag, chociaż czuję, iż przez to dyskusya może się przedłuży.

Deputowany z Villach wyraził mniemanie, iż wniesienie preliminarza budżetu w czasie, gdy jego załatwienie staje się niemożliwem jeszcze przed upływem roku, jest przeciwnem konstytucyi ukróceniem praw parlamentu. Wobec tego mogę się powołać

---

lami muzycznemi", lub „teatrami rozmaitości", a po polsku (!) „tingl-tanglami". Nie mając wyobrażenia o etymologicznem znaczeniu tingl-tanglu, nie wiem, o ile wyraz ten jest stosownem nazwaniem instytucyi, powstałej w Anglii i dziś tu rozwielmożnionej potwornie. Zaznaczam atoli fakt, wielce ujemnej doniosłości, że.... koniec naszego wieku buduje na Zachodzie więcej tingl-tanglów, aniżeli teatrów; że, tak tu, jak w Paryżu, tingl-tanglizm, karykatura artyzmu, liczy śmiało na poparcie i nigdy nie zawodzi.... że przeto jest on objawem jakiegoś przełomu w estetyce współczesnych obyczajów, objawem smutnym, przeciw któremu działać należy odpowiednio.

W „Gawędach" moich przekroczyłbym zakreślone granice, gdybym wdać się chciał w analizowanie tego objawu i pisać homilię *in terrorem*; być może, iż ani we Lwowie, ani w Warszawie nie grożą tingl-tangle żadnem niebezpieczeństwem — są, co najwięcej tem, czem przed laty 20-stu były paryskie *café-chantants* i *music-halls* londyńskie. Tu one dzisiaj monopolizują z sukcesem niesłychanym wszystkie i wszelkie środki bawienia publiczności i tyle tylko zachowują cechy ze swych początków, że... uwydatniają w sposób rozmaity, lecz nieomylnie, miarę przeciętną cywilizacyi obyczajowej. Czem, za Tudorów, były w Londynie *alihouses*, piwiarnie — a w wieku XVIII, *chocolade-houses*; czem następnie były „kawiarnie" (dla tego tak zwane, że w nich zjadano baranie kotlety, a kawy nigdy nie widziano) i w końcu, t. j. do mniej więcej 1878 r., „pałace dżynu", szynkownie — tem są dzisiaj tutejsze hale muzyczne i teatra rozmaitości... tylko olbrzymie, potworne, urządzone z przepychem bez granic, prowadzone kosztem niesłychanym i płacące swym akcyonaryuszom od 30—75 prc. dywidendy w każdem półroczu. Niegdyś, w piwiarniach, zgromadzali się dowcipnisie, muzykanci, śpiewacy ballad narodowych, mowcy popularni i linoskoki. Z wyjątkiem bardzo nieznacznym, Brytańczycy przepadają za mowami i piosnkami: *a speech and a song* — to środek niechybny w znudzonej kompanii, Anglik jest namiętnym wielbicielem sportu: a sportem tu się zowie każda rozrywka fizyczna; Anglik, wreszcie, pracuje sumiennie dzień cały — za to lubi się bawić wieczorem, lecz bawić się biernie, być bawionym. Dla tego chętniej siada za dwa szylingi w aksamitnym fotelu Alhambry, aniżeli na parterowej ławie za trzy szylingi, w Lyceum, lub Drury Lane, lub Covent Garden; w Alhambrze palić może, pić może, ma na usługi cały pułk wygalowanych i wypudrowanych lokai; ma tam każdego wieczora aż dwa balety... trwające po trzy kwadranse czasu, których *prime ballerine* przybywają z La Scala, odmawiają (fakt!) Petersburgowi; ma wspaniałość kostyumów i dekoracyi, o jakiej na stałym lądzie nie ma się nawet wyobrażenia; orkiestrą dyrygują słynni kapelmistrze i kompozytorzy; ma tam kuglarzy, rodowitych Japończyków — i najznakomitszych akrobatów — i najgłośniejszych bokserów i najdowcipniejszych piosenkarzy polityczno obyczajowych — i bezwątpienia, najpiękniejsze kobiety. A to wszystko za dwa szylingi i... bez mitręgi myślenia i rozumienia, bez wzruszeń i alarmów. Pod względem komfortu, przepychu i nakładu, jak pod względem scenicznym, żadna podobna instytucya równać się nie może z londyńską Alhambrą, ani z teatrem „Empire", ani z tutejszym „Pawilonem"; paryskie Folies Bergères i Eden są w obec wymienionych nędznemi... tingl-tanglami, a wiadomo, że przyzwoitej kobiecie tam się niepokazać! Tutaj, można widzieć w lożach i krzesłach pierwszorzędnej halli, damy z najwyższego świata z córkami — a to, w Anglii, najbezpieczniejsze kryteryum obyczajowej przyzwoitości; dwór następcy tronu uczęszcza do Alhambry — w Empire, lady Sasson przyjmowała Szacha i Alberta Edwarda.

Teatra więc bankrutują. Sam Henryk Irving nie zdołałby wyjść na swoje w Lyceum, gdyby nie coraz częstsze zbierał żniwa w Zjednoczonych Stanach... Z teatru *Her Majesty's* będzie mieć dzielnica zachodnia francuski hotel; Covent-Garden jest teatrem tylko przez dwa miesiące opery włoskiej — po niej, staje się cyrkiem, lub... halą muzyczną. Drury Lane posyła do trybunału upadłości jedne spółki po drugich. Popłacają jako tako drobniutkie teatrzyki, łatwo się napełniając, dające melodramaty dla kobiet; przyjęto w nich zwyczaj rozdawania *gratis* z programem flakoników z mocną esencyą wonności... panie brytańskie spędzają tam trzy godziny newrozy, uzbrojone tuzinem chusteczek. Mężczyzn tam bardzo niewielu: siedzą oni w klubach, lub w teatrach rozmaitości, lub się zbierają na tak zwanych *smoking-concerts*, koncertach, odbywanych często w galeryach obrazów... gdzie palić wolno i raczyć się szkocką wódką z sodową wodą.

Nie zamierzam dziś gawędzić o teatrach Londynu; przedmiot wart osobnego listu; chcę tylko powiedzieć swoje trzy zdania o tutejszym tingl-tanglizmie — mianowicie: 1) psuje on do szczętu miarkę dobrego smaku Anglików; 2) jest spekulacyą, wyzyskującą krajowy nałóg, pijaństwo; 3) ma swoje ciekawe strony dobre, które go czynią podwójnie niebezpiecznym. Co do tych ostatnich, przyznaję, iż w Alhambrze, Pawilonie i w Empire, nie ma nic na scenie, coby obrażało przyzwoitość; teatra te stoją, pod względem materyalnym, zbyt wysoko, by miały programy nizkie. Widowiska, jakie olśniewają widzów, są najczęściej obrachowane na wywołanie uczuć patryotycznych, obywatelskich, męzkich; taka n. p. *féerie*, jak obecnie przedstawiana w maurytańskim pałacu „Nasza armia i marynarka", pełna grzmotu dział, huku rozpadających się baszt francuskich, pełna dymu i swędu prochowego, dziarska marszem grenadyerów brytańskich („Dziewczę, którem zostawił w ojczyźnie") — marszem św. Patryka irlandzkim — marszem szkockich fujarek — frygą majtków na pokładzie; takie widowiska barwnych mundurów i sztandarów, takie zwroty, obroty, parady, ataki, bitwy i zwycięzkie powroty czterechsetnej armii baletnic... których same stroje kosztowały dyrekcyę przeszło 8.000 funtów (100.000 zł.), wszystko to wygląda wszechstronnie na bardzo niewinne, naiwne, poczciwe i przyzwoite przedsiębiorstwo. Komiczne śpiewki politycznych na scenie epigramatyków, choć wznoszą burzę oklasków, lub uragan świstów i syczeń, bawią jednak publiczność i... w kraju tak swobodnym, dają jej treść kwestyi zawiłych jasno i wyraźnie, *dans un refrain*. Wolę też widzieć na scenie boks takich ludzi, jak Samson i uczeń jego Cyklop — aniżeli słuchać erotycznych trelów mamzeli de la Cruchecassée, lub patrzeć na błaznowanie Alfonsa. Pytanie jednak, ażali, *caeteris nonobstantibus*, angielskie społeczeństwo, i ono przedewszystkiem, może spoglądać obojętnie na wzrastającą popularność halli muzycznych, czy ma dość na to... w zasobach okrzesanego gustu publiczności?

Caeteris non obstantibus! Ale wszystkie *caetera* wołają przeciwko rozpanoszonemu, rozporządzającemu krociami funtów tingl-tanglizmowi! Ceny miejsc w hallach niższe są od teatralnych; umeblowanie tych pałaców daleko zbytkowniejsze; widowiska bez porównania kosztowniejsze; „artyści" liczniejsi i znacznie lepiej płatni od kolegów dramatycznych. Mac-Dermott, szansonista Pawilonu, pobiera stałej rocznej pensyi 1.400 funtów (17.500 zł.); miss Bilton, która świeżo wyszła za mąż za lorda Dunlo, spadkobiercę hrabiego of Leitrim, która mimo to i jako „lady Dunlo" występuje z siostrą w Alhambrze, ma stałej pensyi 5.000 funtów... za dwie piosnki z tańcami każdego wieczoru! A jednakże... dyrekcye płacą tłuste dywidendy! Rozwiązanie zagadki leży w tem właśnie, że halle mają konsens do sprzedawania trunków — i że pijaństwo, a w najlepszym razie... apatyczne

na postanowienia konstytucyi, a także i na to, iż obowiązkiem Rządu jest dbać o to, aby Sejmom krajowym dla ich obrad i uchwał, wchodzących w zakres ich kompetencyi, pozostawionym był potrzebny czas. (Brawo! brawo! po prawicy!) W ten sposób postępowanie Rządu nie wyda się przeciwnem konstytucyi.

Zwracając się teraz do innych wywodów, muszę stwierdzić, że deput. Chebskiej Izby handlowej (Plener) domagał się odpowiedzi na wniesioną przed 8 lub 9 dniami interpelacyę, nietylko w imieniu swoich towarzyszy politycznych, lecz, że ku zdumieniu mojemu żądał odpowiedzi w imieniu całej Austryi (słuchajcie! po prawicy), a jeżeli dobrze rozumiałem, także w imieniu zagranicy. (Słuchajcie! słuchajcie! po prawicy). Mogę zawiadomić wys. Izbę, iż Rząd na jednem z najbliższych posiedzeń odpowie na tę interpelacyę (brawo! brawo! z prawicy) i w ten sposób załatwionym zostanie szereg pytań, postawionych przez tego szanownego posła

Ze szczególnie silnych zarzutów tej mowy niech mi wolno będzie niektóre podnieść. I tak mniema pan deputowany, iż ten Rząd ogłosił się specyalnym Rządem Jego Ces. Mości i że poczynił szereg koncesyi. Co więcej, oświadczył on z naciskiem, iż konstytucya nie jest przedmiotem wymiany, aby mnie i moich kolegów przy rządzie utrzymać. Mogę na to odpowiedzieć, iż, mojem zdaniem, każdy Rząd jest Rządem Jego Ces. Mości (oklaski z prawicy) i mogę się tylko spodziewać i wierzyć, iż p. dep. Chebskiej Izby handlowej na przyszłość nie myśli o innym rządzie, tylko o cesarskim. (Huczne brawa i oklaski z prawicy). Ten cesarski Rząd nie czynił jednak nigdy koncesyj, starał się on tylko zawsze szczerze o to, aby zagwarantowanemu konstytucyą równouprawnieniu nadać wyraz rzeczywistości. (Oklaski z prawicy). Dla tego cesarskiego Rządu nie była też nadana przez Najj. Pana Jego ludom konstytucya przedmiotem wymiany, ani też nie była używana w tym celu, aby się utrzymać u steru. Rząd, któryby się na tem stanowisku znajdował, nie zasługiwałby tak samo na publiczny szacunek, jak stronnictwo, które wszystkiego dokłada, aby tylko dla tego obalić rząd, iżby się samo mogło do rządu dostać. (Huczne brawa i oklaski z prawicy. Dla tego rządu nie istnieją jednak także żadne partyjne względy oportunistyczne, lubo nie mogę przeoczyć, iż wobec niego często czysto partyjne względy opozycyjne (tak jest! z prawicy), bywają zastosowywane.

Jako dalszy zarzut przeciw Rządowi podniesiono także to, iż w myśl obowiązujących przepisów rozpisano wybory w Czechach wśród zimy. Jak może właśnie p. deputowany ganić takie postępowanie, tego nie pojmuję. Mogę stanowczo zapewnić, iż Rząd dalekim był od zamiaru czynienia jakichkolwiek utrudnień ludności niemieckiej przez rozpisanie tych wyborów, lecz Rząd wychodził tylko z zapatrywania, aby znacznej części ludności dać możność korzystania z jej konstytucyjnych praw. (Poruszenie na lewicy. Brawo! z prawicy). Jeżeli zresztą nagana odnosićby się miała do tak zwanej sesyi dodatkowej, to zdaje mi się ta nagana zupełnie nieusprawiedliwiona ze strony tych, którzy woleli w ogóle nie brać udziału w obradach sejmowych (Brawo! z lewicy).

Lecz mogąc łatwo pominąć tego rodzaju zgoła nieusprawiedliwione zarzuty, muszę na seryo brać to, co p. deputowany mówił o konsolidacyi Państwa. P. deputowany w toku swej mowy zauważył: Ta obecna polityka w Austryi jest przedmiotem politowania, ubolewania, lub też złośliwej radości w całej Europie. (Głosy z lewicy: Bardzo słusznie. Tak jest).

Wysoka Izbo! Świat zna historyczne znaczenie Austryi, zna proces konsolidacyi państwa, jaki się dokonał w ciągu wieków aż do dnia dzisiejszego. Z uszanowaniem wspomina zagranica nazwisko państwa, którego parlament właśnie niedawno złożył próby swej ofiarności dla wielkich interesów, a przedewszystkiem dla mocarstwowego stanowiska Państwa. (Oklaski z prawicy). Przenika mnie przeto ubolewanie, jeśli w wys. Izbie Austryak tak mówi o wewnętrznych stosunkach Austryi. (Żywe oklaski z prawicy).

Wysoka Izbo! Nie chcę zamknąć tych krótkich uwag, nie wyraziwszy silnego zamiaru, iż żadnemi zaczepkami, a tem mniej podobnemi napaściami nie dam się zepchnąć z tej drogi, którą dotąd szedłem przy poparciu szanownej większości. (Oklaski z prawicy). Ta droga winna jednak doprowadzić do pewnych celów. Jednym z takich celów jest także wyrównanie uprawnionych żądań obu szczepów w Czechach, a cel ten według oświadczenia tych reprezentantów, którzy wczoraj przemawiali, przy wzajemnem umiarkowaniu i zawsze chętnem współdziałaniu Rządu, nie wydaje się niemożliwym do osiągnięcia. (Huczne brawa i oklaski z prawicy. Ogólne poruszenie).

Sprawy parlamentarne.

Po uchwaleniu prowizoryum budżetowego, Izba dep. Rady państwa załatwiła najważniejszy przedmiot krótkiej sesyi przedświątecznej i jak słychać odroczy się we czwartek do połowy stycznia. Dzisiaj ma Rząd dać odpowiedź na znaną interpelacyę dep. Plenera i towarzyszy. Do *Czasu* telegrafują, iż będzie ona takiej treści, iż nie da słusznego powodu do jakichś skrajnych kroków ze strony opozycyi.

W dniach ostatnich dzienniki opozycyjne rozpisywały się o zamiarze deputowanych ruskich wystąpienia ze związku prawicy. Według *Hlasu Naroda* i innych pism, wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawną.

Komisya budżetowa zajmowała się na ostatniem posiedzeniu przedłożeniem rządowem w sprawie zbudowania drugiego toru na przestrzeni kolejowej Kraków-Lwów. Dep. Schaup wniósł, aby przedłożenie to odesłać do komisyi kolejowej. Dep. Hausner sprzeciwił się temu, wskazując na finansowy przeważnie charakter projektu. Wniosek Schaupa jednak przyjęto.

Komisya prawnicza wybrała dep. Madeyskiego referentem dla projektu ustawy o postępowaniu sumarycznem.

Komisya ekonomiczna wybrała dep. dr. Bilińskiego sprawozdawcą dla przedłożenia rządowego, upoważniającego austro-węgierski Bank do eskontowania wystawianych przez publiczne składy zbożowe warrantów. Komisya wybrała dep. Schindlera referentem dla wniosku dr. Suessa i towarzyszy, o ochronie zdrojowisk, źródeł mineralnych i t. d.

Komisya specyalna dla podatku od piwa i wódki, przyjęła do wiadomości sprawozdanie o rezultatach ankiety, zwołanej w kwestyi podatku od piwa.

Koło polskie.

Od komisyi redakcyjnej poselskiego Koła polskiego otrzymujemy następujący komunikat:

Koło poselskie polskie odbyło posiedzenie w dniu 11 grudnia. Na początku posiedzenia przewodniczący p. Jaworski przedstawił, że prezydent miasta Lwowa p. Mochnacki przybywszy do Wiednia w sprawie założenia szkoły przemysłowej we Lwowie, chce prosić Koło o poparcie żądań reprezentacyi miasta Lwowa co do urządzenia tej szkoły i w tym celu chce przedłożyć Kołu całą tę sprawę. Prezydent miasta Mochnacki zabrał głos, a z obszernego jego wywodu przytoczymy tu główniejsze punkta sprawy i te żądania miasta, których Rząd dotąd nie uwzględniał.

Po długich rokowaniach między rządem a reprezentacyą miasta Lwowa, komisya rzeczoznawców zaproszona przez Radę miejską, ułożyła plan organizacyi szkoły przemysłowej założyć się mającej we Lwowie i program naukowy, oraz rozkład wydatków na jej założenie i utrzymanie. Szkoła ta ma być rządową i utrzymywać ją będzie skarb państwa; sumę potrzebną dla postawienia budynku na pomieszczenie szkoły daje instytucya miejska t. j. miejska Kasa oszczędności, która zarazem ofiarowała się zbudować gmach dla pomieszczenia przemysłowego muzeum, i na te budynki przeznaczyła 400.000 zł. a. w. jako na fundacyę jubileuszową. Miasto Lwów zobowiązało się utrzymywać budynek szkolny, dostarczać opału, oświetlenia i usługi. Co do organizacyi tej szkoły przemysłowej, miała ona według planu nakreślonego przez ankietę a przyjętego przez miasto i przedłożonego ministerstwu oświecenia, obejmować: 1) szkołę dla przemysłu budowlanego; 2) szkołę dla przemysłu drewnianego, 3) szkołę dla przemysłu metalowego, mianowicie dla ślusarstwa artystycznego i budowlanego i bronzownictwa; 4) szkołę dla przemysłu keramicznego t. j. garncarstwa i fabrykacyi pieców; 5) szkołę rysunku i modelowania; 6) szkołę hafciarsta i koronkarstwa Ministerstwo oświaty w odpowiedzi wystosowanej dopiero we wrześniu zgodziło się tylko na założenie i utrzymywanie kosztem skarbu państwa części powyżej wymienionych szkół, z usunięciem dwóch bardzo ważnych dla miasta: mianowicie Rząd nie chce założyć szkoły przemysłu metalowego i keramicznego, a chociaż ministerstwo przyjęło poprzednio ofiarowane przez miasto prestacye na założenie i utrzymanie szkoły, zażądało teraz, aby miasto dawało nadto roczny zasiłek na utrzymanie przy tej szkole przemysłowej fachowej, szkoły przemysłowej uzupełniającej dla terminatorów. Reprezentacya miasta nie zgadza się na to żądanie, a domaga się aby w szkole przemysłowej fachowej założyć się mającej, oprócz działów wyżej wymienionych, na które się Rząd zgadza, był także dział dla przemysłu metalowego i dział dla przemysłu keramicznego; pierwszy zaraz zaprowadzony, drugi t. j. keramiczny w zasadzie postanowiony, chociażby jego urządzenie dopiero później w ciągu paru lat przeprowadzonem zostało. Reprezentacya miasta Lwowa prosi reprezentacyę kraju w Radzie państwa o poparcie tych żądań.

Po otwatciu dyskusyi nad tą sprawą przez przewodniczącego, p. Rutowski przedłożył wniosek: „Koło uznaje w zupełności słuszność żądań gminy miasta Lwowa, co do szkoły przemysłowej we Lwowie, popiera je i poleca swemu Prezydyum, ażeby wraz z Prezydentem miasta Lwowa przedłożyło je Rządowi i gorąco poparło.“

Poseł Chrzanowski wykazał słuszność żądań miasta Lwowa, aby szkoła przemysłowa, która ma być we Lwowie założona, obejmowała także zaraz teraz szkołę przemysłu metalowego; przypomniał, że już na posiedzeniu komisyi zwołanej w październiku we Lwowie b. r., przedstawiał ważność założenia szkoły przemysłu metalowego, obok szkół przemysłowych, na których założenie Rząd się zgadza; zaś uchwalenie już teraz w zasadzie, że szkoła przemysłowa lwowska ma obejmować także szkołę keramiczną, jest z tego powodu niezbędne, iż budynek, który ma być wzniesiony dla szkoły, musi być odpowiednio rozległy.

Ks. Czartoryski poparł także gorąco żądania miasta co do organizacyi szkoły przemysłowej.

P. Niemczynowski przedłożył wniosek w tym samym duchu, co wniosek p. Rutowskiego, ale bardziej szczegółowy, który jednak później cofnął, łącząc się z wnioskiem p. Rutowskiego. Po głosach pp. Rutowskiego, Niemczynowskiego i Czajkowskiego Władysława i po zamknięciu dyskusyi, p. Karol Lewakowski wniósł: „Koło uchwali: Żądanie miasta Lwowa postawi Koło jako postulat kraju, i w razie odmowy ze strony Ministerstwa, postawi je w siedemnastówce jako postulat prawicy“.

Przewodniczący Jaworski odpowiadając na wniosek p. Lewakowskiego, przedstawił, że gdy prezydyum Koła zda mu sprawę z rezultatu starań swoich w poparciu żądań miasta Lwowa co do szkoły przemysłowej, wówczas dopiero będzie stosowna chwila do naradzenia się i postanowienia dalszych w tej sprawie kroków, gdyby uchwalony był niedostatecznym.

Po końcowym głosie prezydenta Mochnackiego, przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek p. Rutowskiego, który Koło jednomyślnie przyjęło; a prezydent Mochnacki podziękował imieniem miasta Lwowa reprezentacyi kraju za gorące i jednomyślne poparcie jego słusznych żądań. Przewodniczący zawiadomił Koło iż wraz z prezydyum jego uda się do Ministerstwa w tej sprawie deputacya miasta, złożona z prezydenta miasta, oraz z obecnych tu członków Rady miejskiej lwowskiej a posłów do Rady państwa: hr. Borkowskiego, Niemczynowskiego i posła miasta Lwowa p. Lewakowskiego.

Następnie obradowało Koło nad przedmiotami zamieszczonymi na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby poselskiej. Przy wyborze komisyi Izbowej mającej rozstrząsać ustawę o zarazie bydła, Koło wyznaczyło do tej komisyi tych samych swoich członków, których wybrało do obrad o tej sprawie w Kole, mianowicie pp. Chamca, Czecza, Kozłowskiego, Popowskiego i Struszkiewicza Dalej uchwalono głosować za wnioskami komisyi budżetowej izbowej przedstawiającej uchwalenie prowizoryum budżetowego na pierwsze trzy miesiące 1890 roku, oraz za ustawą przedłożoną przez komisyę a wyznaczającą, jak zwykle, dotacyę roczną na utrzymanie Dworu (lista cywilna).

Następnie przewodniczący Jaworski zdał Kołu sprawę z dotychczasowego porozumiewania się swego z ministerswem co do trzech żądań Koła uchwalonych na wnioski pp. Żuka-Skarszewskiego, Chrzanowskiego i Czajkowskiego Władysława. Mianowicie, że Minister skarbu oświadczył, iż wydał do władz skarbowych i podatkowych polecenia, aby jak najszybciej załatwiały wszelkie sprawy tyczące się opustów podatku gruntowego z powodu klęsk elementarnych. Jednak sprawy te muszą iść zwykłą przez ustawy przepisaną drogą, a opusty w podatku mogą być dane na żądanie poszczególnych podatkujących, i pod tym względem polecił p. Minister władzom skarbowym, aby szły jak najdalej w uwzględnieniach, jak daleko ustawa to dopuszcza. Co do wstrzymania egzekucyi podatków, przyrzekł Minister polecić uwzględnienie poszczególnych wypadków, lecz nie może wydać gremialnego polecenia, aby w tej lub owej okolicy podatków nie egzekwowano. Przypomniał p. Minister, że już w swojem „exposé“ finansowem wypowiedzianem w Izbie 3 grudnia, mówiąc o dochodach z podatku gruntowego, wykazał że opusty będą znaczne z powodu klęsk elementarnych, przeto dochód z podatku gruntowego obrachował w budżecie mniej o 800.000 zł. w. a. Co się tyczy sprzedaży soli bydlęcej po niskich cenach lub dawania jej bezpłatnie właścicielom bydła, sprawy tej nie może ministeryum jednostronnie załatwiać, gdyż do tego potrzeba przyzwolenia rządu węgierskiego. Ministerstwo także twierdzi, że przyzwolenie rządu węgierskiego jest potrzebnem dla sprzedania za pół ceny soli, która ma być zakupioną za 65.000 zł. t. j. za część sumy przeznaczonej na zapomogi bezzwrotne. Jeżeli zaś Wydział krajowy galicyjski będzie chciał zakupić więcej soli dla rozdawania jej właścicielom bydła w celu poprawienia tegorocznej lichej paszy, Rząd gotowym jest udzielić w tym względzie kredytu co do spłacenia należności za tę sól wprzyszłym roku.

Wszyscy wyżej wymienieni wnioskodawcy co do tych spraw, oświadczyli, że ich ta odpowiedź Ministerstwa nie zaspokaja, a przewodniczący oznajmił, że będzie dalej w sprawach tych z Ministerstwem traktować.

P. Lewakowski wniósł, aby pozwolono gminie Żabie pobierać surowicę z sąsiedniego źródła słonego.

P. Kozłowski, nie mając ani prawa ani podstawy do powątpiewania o dobrej woli p. Ministra co do przyznawania opustów w podatku gruntowym, zaznaczył, że organa wykonawcze widocznie poleceń co do tych opustów nie wykonywają. Jeszcze w grudniu r. z. i w lutym r. b. Koło polskie poruszyło tę sprawę i pomimo obietnicy Rządu wypowiedzianej na posiedzeniu komisyi budżetowej, dopiero w maju, gdy postanowiono w Kole polskiem wnieść w tej sprawie w Izbie poselskiej interpelacyę, dowiedziało się Koło o wydaniu odnośnej instrukcyi dla organów skarbowych, która to jednak instrukcya nie dała w wielu okolicach dotkniętych nieurodzajem żadnego rezultatu. Mowca przytoczył wypadki nieuwzględnienia uzasadnionych ustawą żądań opustu w podatku gruntowym.

P. Piniński przedstawił, że teraz nie żądało Koło wstrzymywania egzekucyi podatków w całej Galicyi, lecz tylko w okolicach dotkniętych nieurodzajem; a p. Czecz dodał, aby skonstatowano dokładniej niż dotychczas, które okolice zostały dotknięte nieurodzajem, gdyż wiele okolic dotkniętych pominięto.

P. Rozwadowski przypomniał, że nietylko własność włościańska, ale i właściciele obszerniejszych gruntów ciężko zostali dotknięci nieurodzajem i są w niemożności utrzymania inwentarza i opłacania podatków, a oni także zasługują na prawnie uzasadnione opusty podatków; zaś na podania wniesione jeszcze w r. 1888 nie otrzymali żadnej odpowiedzi.

Po przemówieniach pp. ks. Chotkowskiego i ks. Ruczki, tyczących się innej sprawy, bo przekazanych do roztrząśnienia polskim członkom komisyi budżetowej, t. j. wniosków hr. Hompescha i Chrzanowskiego

---

trunków „wsiąkanie“ (s. v. v.!) należy do tutejszych obyczajów. W Paryżu, z ludnością krajową wstrzemięźliwą, postawiono za bufetami Edenu i Folies, mniej lub więcej klasyczne statuy.... pojące naiwnych i cudzoziemców obrzydliwemi „szampanami“ za cenę wyuzdanie bezczelną. W Londynie — gdzie, kto zarabia, zarabia dobrze — akcyonaryusze czuwają nad wyborową doskonałością napitków, kładąc na nie ceny jak najumiarkowańsze, używając do posługi osoby przyzwoite, lub drabów w pończochach i pludrach. Nadto wszystko, Anglik „wsiąka“, Szkot lubi pływać w alkoholu, Irlandczyk sam pije i sąsiadów poi do upadłego... Alhambra o godzinie 8-mej, wyfrakowana, wykrochmalona, sztywną jest i bladą; o wpół do 12-stej — Alhambra wyfrakowana, wykrochmalena, chwiejną jest i karmazynową. Jeżeli gość zapłacił dwa szylingi za fotel, to za *brandy* i *whiskey* dał najpewniej szylingów 18; to towarzystwo w loży naprzeciw przyniosło kasie lokacyjnej dwie gwineje — a kasie administracyjnej, pięć gwinei; za Roederery i Clicquoty! W ten sposób, dyrekcya płaci 30–75 proc. dywidendy co sześć miesięcy!

Jedno jeszcze słówko: Powie kto może, że na pięć milionów ludności, kilka takich tingl-tanglów nie jest zbyt wiele. Otóż to właśnie! Londyn ma w tej chwili 87 hall muzycznych, a 32 teatrów. Trzy wyżej wymienione halle są najsłynniejsze; Alhambra i Empire, mogące każda pomieścić do sześciu tysięcy osób, stoją niemal obok siebie, na skwerze Leicester; ztąd bodaj 60 kroków do Pawilonu; bezpośrednio obok tegoż jest halla Trocadero — a wprost naprzeciw niej powstaje nowy, marmurowy pałac Rozmaitości, Monico. Towarzystwo codzienne jest w tych gmachach prawie całkowicie to samo; program dyrekcye zmieniaja raz, najwyżej dwa razy w roku! Wniosek: — ?

Edmund S. Naganowski.

(a których teraz przewodniczący nie poddał pod dyskusyę), przewodniczący p. Jaworski oświadczył ponownie, że w sprawach tu poruszonych rokować będzie dalej z Ministerstwem.

Wreszcie przystąpiło Koło do obrad nad sprawą opodatkowania gorzelń i zmiany rozporządzeń przeprowadzających ustawę o tem opodatkowaniu.

Poseł Kozłowski, przedstawiwszy w obszernem wywodzie uciążliwości, tak rozporządzeń, w celu przeprowadzenia ustawy o opodatkowaniu spirytusu, jak i nieprawidłowości w postępowaniu władz, wykonywających te rozporządzenia, przedłożył wniosek: „Koło wyraża życzenie, ażeby Prezydyum Koła domagało się od Rządu natychmiastowego uwzględnienia memoryału, podanego przez Prezesa Koła w czerwcu b. r., oraz memoryału Towarzystwa gospodarskiego lwowskiego, i zdało Kołu sprawę, które punkta rzeczonych memoryałów Rząd uwzględnić zamierza“.

Poseł Abrahamowicz, uczyniwszy zarzuty ankiecie, zwołanej w lecie zeszłego roku przez Rząd, w sprawie przeprowadzenia ustawy o opodatkowaniu spirytusu, i przypomniawszy, iż ankieta krajowa w tej sprawie zbierze się we Lwowie w stycz. p. r. przedłożył wniosek: „Koło poleca swej komisyi gorzelnianej, aby wzięła pod ścisłą rozwagę obecne stosunki produkcyi gorzelnianej w kraju, i odnośne wnioski przedłożyła Kołu w czasie możliwie najkrótszym“.

Poseł Rutowski poparł wniosek Abrahamowicza, zaznaczając przytem, że niektóre zmiany w rozporządzeniach już nastąpiły, dzięki staraniom przewodniczącego, że jednak potrzeba dalszych zmian.

Poseł Czajkowski Władysław, zgadzając się na wniosek Abrahamowicza, żądał, aby członkom Koła wolno było przedkładać swe wnioski komisyi gorzelnianej Koła.

Poseł Piniński, zgadzając się także na wniosek posła Abrahamowicza, poczytuje za rzecz najważniejszą, aby w roku przyszłym domagać się rewizyi i zmiany całej ustawy, a szczególnie, co do rozdziału kontyngentu, inaczej bowiem gorzelnie upadną.

Poseł Jaworski zaznaczył, że żądania, w memoryale wyrażone, popierać dalej będzie, i zda sprawę Kołu. — Poczem poseł Kozłowski, uważając oświadczeniem Prezesa wniosek swój za załatwiony, przyłączył się do wniosku p. Abrahamowicza, który Koło przyjęło.

Z Berlina.

(Odroczenie sesyi parlamentu. — Prace parlamentu. — Mowy deputowanych polskich).

Odroczona onegdaj sesya parlamentu niemieckiego nie obfitowała bynajmniej w ważne wypadki. Chociaż parlament odbywał prawie bez przerwy pełne posiedzenia, zdołał załatwić w zupełności jedno tylko przedłożenie rządowe, mianowicie nowellę do państwowej ustawy bankowej. Na sesyi przedświątecznej, która ma potrwać do połowy lutego, będzie tedy zniewolonym wytężyć wszystkie siły, aby wszystkie pozostałe załatwić przedłożenie t. j. etaty zarządu wojennego i marynarki, oraz państwowego urzędu skarbowego, dług Rzeszy, ogólny fundusz prowizyjny, państwowy fundusz inwalidów, nowele do ustawy antisocyalistycznej, kredyty dodatkowe na wyprawę Wissmanna, wreszcie przedłożenie o linii parowcowej do wschodniej Afryki.

Przed samem odroczeniem przyjął parlament trzy wnioski centrum, mianowicie o cofnięciu udzielonego rządowi podczas walki kościelnej pełnomocnictwa do ekspatryowania w pewnych wypadkach duchownych katolickich, dalej o uwolnieniu duchownych wszystkich wyznań od służby wojskowej, wreszcie wniosek przewódcy centrum Windhorsta w sprawie rozszerzenia stypulowanego aktami Kongo równouprawnienia misyonarzy wszystkich wyznań na te obszary kolonialne, które znajdują się pod opieką Niemiec.

W toku dyskusyi nad kwestyą uwolnienia duchownych od służby wojskowej zabierał głos z Koła polskiego deputowany hr. Ludwik Mycielski. Mowca zaznaczył, iż w uzasadnieniu wniosku powiedziano słusznie, że liczba księży się zmniejsza. A jeżeli się tak dzieje w całych Niemczech, to w daleko większej mierze w Poznańskiem i Prusach zachodnich, a mianowicie z tego powodu, ponieważ ustawa z dnia 29 kwietnia 1887 roku, która pozwala kongregacyom, mianowicie oddającym się pomocy w pełnieniu obowiązków kapłańskich, na osiedlanie się w państwie niemieckiem, nie została rozszerzoną na dyecezye chełmińską, gnieźnieńską i poznańską.

Jak wielkim jest ten brak istotnie, dowodzi mowca cyframi. W dyecezyi chełmińskiej znajduje się n. p. 627.900 katolików, a potrzeby ich duchowne zaspokaja 370 świeckich duchownych, przypada więc w ten sposób jeden ksiądz na 1699 dusz. Gorzej jeszcze przedstawia się ten stosunek w dyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej. Katolików znajduje się w niej 1,121.700, księży zakonnych nie ma wcale, a licząc razem z kanonikami, profesorami i innymi dygnitarzami jest księży ogółem 630, tak, że na jednego księdza włącznie z dygnitarzami przypada 1777 dusz.

Złemu temu ma do pewnego stopnia zaradzić otwarcie seminaryum w Poznaniu, ale należy studya młodym seminarzystom ułatwić, ile że ci często w późniejszym już wieku do seminaryum wstępują. Walczyć oni muszą z trudnościami, jakie im sprawia język niemiecki w gimnazyach i dla tego później od innych dostają się do seminaryum. Studya zaś same, przygotowania do przyjęcia święceń kapłańskich nie dadzą się pogodzić z obowiązkiem służby wojskowej. Daną być winna alumnom możność wejścia w siebie zdala od światowych rozrywek, jako też zbadania ich przez przełożonych, czy godni są wysokiego urzędu kapłańskiego, jakiemu się zamierzają poświęcić.

Przy obradach nad wnioskiem posła dr. Windthorsta, żądającym zniesienia ustawy o wydalaniu księży, zabrał głos ks. Ferdynand Radziwiłł, wyrażając zadowolenie z wniosku, który ma na celu uchylenie tak dotkliwej pozostałości z czasów walki kościelnej.

Z Petersburga.

(Drobne wiadomości).

Dzienniki donoszą, że wkrótce rozpatrywaną będzie przez radę państwa kwestya oddania wszystkich szkół ludowych pod zwierzchnictwo duchowieństwa prawosławnego.

Swiet w namiętnym artykule występuje, przeciwko kolonistom Niemcom na Wołyniu.

Graždanin zaznacza wystąpienie kilku miast i ziemstw rossyjskich przeciwko napływowi żydów.

Ministerstwo dóbr państwowych opracowuje nowe przepisy o majoratach.

Graždanin donosi, iż według danych, zebranych przez ministerstwo skarbu, wywieziono z Rossyi w ciągu r. z. za granicę 42.534 koni, z których wysłano do Niemiec 32.223 sztuki, do Austryi 3,804, do Rumunii 2.208 sztuk. Należy przytem zaznaczyć, iż do Niemiec i do Austryi wysłano najlepsze konie, które służą dla skompletowania kawaleryi w tych państwach.

Donoszą z Wilna, iż w tamtejszej komisyi rekruckiej wykryto w tych dniach ogromne nadużycia. Przekupstwa praktykowały się na wielką skalę. Wielu popisowych przeważnie żydów, uwolniono za pieniądze od wojska. Sledztwo w tej sprawie prowadzi naczelny prokurator wileńskiego sądu okręgowego, oraz sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi. Kilka osób, głównych winowajców, już aresztowano. Nadużycia w komisyi praktykowały się od lat kilku.

Jak wiadomo, ks. Marya Hohenlohe, spadkobierczyni dóbr po-radziwiłłowskich ks. P. Wittgensteina, nie została zatwierdzoną, jako dziedziczka. Dobra jej ulegną sprzedaży w ciągu lat dwóch. W Wilnie ma być nawet wkrótce otwarte osobne biuro, które sprzedażą majątków specyalnie się zajmie.

Piszą z Odessy pod d. 10 bm.: Wczoraj wywieziono czterech studentów Polaków z Odessy. Wszystkich Polaków studentów w liczbie dziesięciu wydalono z uniwersytetu. Wydalenie było następstwem zaburzeń studenckich. W ogóle wydalono 60 studentów. Studentom nie wolno mieszkać w gubernii chersońskiej, na Rusi i Litwie, nawet przy rodzicach.

Russyfikacya krajów nadbałtyckich.

Petersburska depesza urzędowa donosi: „Minister sprawiedliwości z wielką uroczystością dokonywa wprowadzenia reformy sądowej w guberniach nadbałtyckich. Ludność estońska i łotyska z największem zadowoleniem przyjmuje działalność rządu. Przy otwarciu nowych instytucyj sądowych w Mitawie minister sprawiedliwości wygłosił mowę, w której rzekł, że carowa Katarzyna II-go nadała połączonemu z Rossyą Księstwu Kurlandzkiemu prawa starych rossyjskich prowincyj, obecnie zaś car obdarza gubernię kurlandzką rossyjską zreformowaną procedurą sądową.

„Dnia 13 go b. m. dany był u gubernatora wielki obiad, na którym byli obecni: minister sprawiedliwości, przedstawiciele dawnych i nowych sądów, oraz innych sądów. Wieczorem przed zamek nadciągnął korowód Łotyszów z pochodniami, poprzedzony przez muzykę i łotyskie towarzystwa spiewackie.

„Deputacya Łotyszów przedstawiła się na zamku ministrowi, prosząc, aby złożył u podnóżka tronu ich wiernopoddańcze uczucia dla ojca ojczyzny, i zapewnił o przejmującej ich zawsze gotowości oddania życia i mienia za ukochanego monarchę. Chóry odśpiewały hymn: „Boże cara chroń“ a następnie cały pochód przeciągnął przed gmachem sądu okręgowego“.

Według *Ryżskiego wiestnika* do rady państwa wniesiony został projekt, w myśl którego w uniwersytecie dorpackim nietylko rektor, ale także dziekan i profesorowie tegoż uniwersytetu nie będą wybierani, ale przez Rząd mianowani.

Z powodu ukazu o wprowadzeniu języka rossyjskiego do urzędów miejskich w guberniach liflandzkiej i kurlandzkiej *Swiet* pisze: „Ukaz powyższy dopełnia szeregu środków rządowych, skierowanych ku zbliżeniu kraju Nadbałtyckiego do Rosyi i usunięciu tam resztek ustroju feudalnego. Środek ten zjawił się jednocześnie z wprowadzeniem do tego kraju reformy sądowej i przekształceniem instytucyj włościańskich. Niewątpliwie owe dwie reformy nie byłyby tak zupełne, nie wniknęłyby dość głęboko w socyalny ustrój gubernij Nadbałtyckich, gdyby ich nie podtrzymywało wprowadzenie języka rossyjskiego do instytucyj wyborczych, miejskich. Przyznając chętnie, iż historyczne i życiowe odrębności pewnych krajów winny być uzględniane przy zrównaniu ich instytucyj z instytucyami innych części państwa, nie mniej jednak jesteśmy przekonani, iż jedność języka urzędowego jest warunkiem zupełnej i gruntowej spójni. Pod tym względem nasze kraje zachodnie stanowią dowód przekonywający. Pozostaje tylko do życzenia, aby wykonanie prawa napotkało o ile można najmniej przeszkód i trudności“.

KRONIKA

Lwów 16 grudnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły wyznaniowej gminie izraelickiej w Niebylcu, w powiecie rzeszowskim, na wybudowanie synagogi, zapomogi w kwocie 100 zł.

† **Ks. Celestyn Ganglbauer**, kardynał arcybiskup wiedeński, zmarł w sobotę w południe po dłuższej chorobie. Zgasły dostojnik Kościoła był synem ludu, urodzony dnia 20 sierpnia r. 1817 we wsi Thanstetten w Górnej Austryi. Rodzice jego, posiadający zaledwie skromne gospodarstwo włościańskie, oddali jednak syna do gimnazyum w Kromieryżu, zkąd przeszedł następnie do seminaryum duchownego tamtejszego klasztoru OO. Benedyktynów. Studya swoje uzupełnił młody alumn na wydziale teologicznym Uniwersytetu w Lincu. W r. 1842 złożył śluby zakonne, a w następnym wyświęcony został na kapłana. Przez szereg lat następnych był proboszczem, a zarazem nauczycielem szkoły ludowej w gminie Neuhofen, następnie profesorem gimnaz. benedyktyńskiego w Kromieryżu. Od r. 1865 do 1870 wykładał propedeutykę filozoficzną w tem gimnazyum, przyczem przez lat 12 był prefektem, a przez lat 8 dyrektorem konwiktu przy gimnazyum. W r. 1875 został administratorem, a w niespełna rok później opatem zakonu Benedyktyńskiego w Austryi, powołany na tę godność jednomyślnym wyborem ośmnastu kapituł. W r. 1877 powołany został przez Najj. Pana do Izby Panów Rady państwa, a kiedy w r. 1881 po śmierci kardynała Kutschkera opróżnioną została arcybiskupia stolica wiedeńska, na tę stolicę. Zasługi zmarłego znalazły także Najw. uznanie w mianowaniu go prałatem orderu Leopolda, wielką wstęgą ozdobionym, zaś Ojciec św. nadał mu w r. 1884 godność kardynalską. S. p. ksiądz Ganglbauer z wielką mądrością, łagodnością i pobożnością sprawował swój urząd arcypasterski, cieszył się też wyjątkową popularnością we wszystkich sferach. W maju r. b. rażony paraliżem, lecz jeszcze na krótki czas dźwignął się z łóżka. Katastrofa, od dni kilku przewidywana, nastąpiła bez ciężkich mąk konania.

— **Dr. Władysław Ostrożyński**, adwokat krajowy we Lwowie, został zamianowany przez dyrekcyą gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego drugim zastępcą syndyka tegoż Towarzystwa.

— **Doktorat.** P. Kazimierz Stanisław Homme, rodem ze Złoczowa, otrzymał w Uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora praw.

— **Wieczorek muzykalno-deklamacyjny** członków Towarzystwa pedagogicznego, odbędzie się w piątek, dnia 20 b. m., w wielkiej sali kasyna miejskiego, pod kierownictwem p. Wł. Mańkowskiego. W program wchodzą utwory: Wieniawskiego, Brunera, Mańkowskiego, Abta i Moniuszki. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Zgromadzenie wyborców.** Jak nam donoszą z Wiednia, zwołuje członek Koła polskiego ks. prof. dr. Chotkowski, posłujący z kuryi gmin wiejskich okręgu wielickiego, wyborców swych na zgromadzenie, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 b. m. o godzinie 12 w południe, w sali magistratu w Wieliczce.

— **Posiedzenie towarzystwa nauczycieli** szkół wyższych odbędzie się we środę, dnia 18 b. m., o godzinie 6 wieczór w sali fizyki szkoły realnej. Porządek obrad: „O interpretacyi autorów klasycznych“. Ref. prof. Kornel Fischer.

— **Kółko spiewackie „Echo“** urządza w niedzielę, dnia 22 b. m, wieczorem w sali kasyna miejskiego wieczornicę. Program bardzo interesująco ułożony a ceny miejsc niezwykle przystępne. Głównym numerem programu jest operetka w 2 odsłonach Engelsberga p. t. *Rygorozum w lecie*, rzecz lwowskiej publiczności nieznana. Szczegółowy program zamieścimy później,

= **Znaczna kradzież.** Dnia 20 z. m. skradziono w Krakowie z zamkniętego mieszkania architekcie p. Władysławowi K. i starszemu inżynierowi p. Stanisławowi K. bobrowe futro granatowem suknem pokryte, surduty, spodnie, bieliznę, dwa ręczne kuferki obciągnięte bronzowem płótnem w czarne paski, czarną kasetkę z przyrządami do toalety i złoty krzyż zasługi z koroną ze słotym łańcuszkiem, łącznej wartości około 300 zł. Tamtejsza policya sprawdziła, iż kradzieży tej dokonali trzej złoczyńcy, którzy wydaliwszy się zaraz z Krakowa koleją, zbiegli w Tarnowie przed pogonią, pozostawiwszy w wagonie, prawdopodobnie z innych kradzieży pochodzące rzeczy, mianowicie: paleto męskie szopami podszyte a pokryte ciemnem sieraczkowem suknem, tużurek czarny z firmą krawca Jakóba Rothbergera w Wiedniu, spodnie kamgarnowe z lampasem z taśmy, czarną kamizelkę, białą koszulę znaczoną M. a drugą kolorową i inną bieliznę, a w kieszeniach tych sukien znaleziono bilety, prawdopodobnie poszkodowanych: Seweryna barona Hirsza, Ignacego Grosmana, Joanny Sawickiej, Stanisławy z Sobolewskich Fedorowicz, Alfonsa Myszkowskiego, Seweryna Bohusa Bäsenfalva, ks. Wincentego Gregorczyka i 17 sztuk biletów dr. Stanisława Paszkowskiego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 16 grudnia 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych dwóch dobach, licząc od godziny 12 w południe, dnia 14 do godziny 12 w południe dnia 16 grudnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od NE do S, co do siły słaby (2·0), niebo zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (92 prc. wilgotn. względ.), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —6·7°C, najwyższa —5·6°C dnia 14 o godzinie 2, najniższa —9·0 C w nocy.

Uwaga: Obie doby były mgliste, dziś rano po godzinie 11 zaczął śnieg prószyć.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w Sycylii; zwyżka 780 do 775 mm. w północnej Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 774 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny w południe dnia 16 do godz. 12 w południe dnia 17 grudnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku przeważnie południowy, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura obniży się do —8·0°C, niebo będzie zachmurzone, względna wilgotność powietrza pozostanie bez zmiany, opadu nie będzie. Doba będzie mglista.

— **Z kroniki myśliwskiej.** W tych dniach odbywało się wielkie polowanie w Psarach, w powiecie łowickim, własności Mieczysława hr. Łubieńskiego. Przyjęło w niem udział kilkunastu myśliwych, z których strzelb padło 200 zajęcy, 25 rogaczy, dzik i 3 lisy.

— **Do „Kuryera Warszawskiego“** donoszą z San Remo o zatrważającym stanie zdrowia bawiącego tam na kuracyi hr. Tomasza ordynata Za-moyskiego. W skutek otrzymanych w tych dniach telegramów, wielu członków rodziny i przyjaciół domu pospieszyło dziś do łoża chorego. Hrabina ordynatowa wyjechała przedwczoraj jeszcze, hr. Konstanty Zamoyski i inni wczoraj o godzinie 3. Obawa jest tem poważniejszą, że idzie tu o chorobę sercową, zawsze groźną i podległą nieprzewidzianym ewentualnościom

— **Influenza.** Zewsząd nadchodzą wiadomości o tej chorobie, która obecnie jest największą aktualnością. W Paryżu zachorowała małżonka prezydenta Carnot i żony ministrów Tirard, Constans i Freycinet. Jak widać Influenza grzeszy brakiem uszanowania i delikatności dla płci pięknej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Emeryk Romanowski, b. właściciel dóbr i Adam Poraj Madeyski, słuchacz praw, syn ś. p. Marcelego, wiceprezydenta miasta Lwowa, w 21 roku życia.

W Gorlicach, 11 b. m. Piotr Piotrowski, garbarz i obywatel m. Gorlic, przeżywszy lat 94. Zmarły miał 14 dzieci, z tych 52 wnuków, 118 prawnuków, 23 praprawnuków. Pogrzebowi towarzyszyła liczna publiczność, otaczająca starca szacunkiem.

W Warszawie, w 60 roku życia Władysław **Wiślicki**, ceniony muzyk i kompozytor, kierownik chóru Towarzystwa muzycznego i nauczyciel spiewu w szkołach miejscowych. Zmarły był bratem Adama Wiślickiego, redaktora *Przeglądu Tygodniowego*.

— **W Paryżu** umarł słynny margr. de **Caux**, niegdyś koniuszy ces. Napoleona III i exmąż Adeliny Patti. Wielka spiewaczka, jak wiadomo rozwiodła się z nim, aby pójść za Nicoliniego.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w sobotę w odlewni żelaza firmy Ganz i Sp. w Raciborzu, na Szląsku. Skutkiem pęknięcia formy odlewowej, dwudziestu robotników zostało poparzonych wrzącym kruszcem, w tej liczbie siedmin ciężko. Pięciu nieszczęśliwych pozostaje bez nadziei.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GŁOSY PUBLICZNE.

Czerwona Ruś, a za nią *Kur. Lwow.* w nr. 346 z d. 14 b. m. doniosły, że „Senat Uniwersytetu lwowskiego zgodził się na prośbę akademików Rusinów, podaną ,według myśli uchwał wiecu akodemickiego ruskiego, by na podania wniesione po rusku przez akademików, odpowiadać również w języku ruskim".

Co do tej wiadomości m się rzecz tak, że na podanie towarzystwa „Akademiczne Bractwo", ażeby władze uniwersyteckie w urzędowem z niem znoszeniu się używały języka ruskiego, Senat akademicki dał następującą odpowiedź:

Do wydziału towarzystwa „Akademiczne Bractwo" na ręce przewodniczącego p. Eugeniusza Lewickiego, słuchacza filozofii. W odpowiedzi na podanie de praes. 27 listopada br., zawierające prośbę, aby władze uniwersyteckie w urzędowych stosunkach z towarzystem „Akademiczne Bractwo" używały języka ruskiego; Senat akademicki oznajmia wydziałowi towarzystwa, że władze uniwersyteckie obowiązane są trzymać się i trzymają się pod względem języka urzędowego przepisów wydanego na mocy Najw. postanowienia z dnia 4 lipca 1871 rozporządzenia minister. z dnia 11 lipca 1871 l. 523, tudzież wydanego na mocy Najw. postanowienia z 4 czerwca 1869, rozporządzenia minister. z dnia 5 czerwca 1869 (N. 24 dz. u. kr.) które to ostatnie rozporządzenie zastosowanem zostało do władz uniwersyteckich na mocy Najw. postanowienia z dnia 27 kwietnia 1879.

Z Senatu akademickiego.

Lwów, 10 grudnia 1889.

Mylną jest też wiadomość podana przez te same dzienniki, że odrzucono propozycyę prof. dr. Janowicza, by odpowiadać po rusku ale łacińskiemi literami."

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera.** „Rigoletto" oddawna nie dawane, ukazało się ponownie na scenie naszej. Kto właściwie zadysponował dla siebie tę operę, trudno się domyśleć. Pani Olga de Rubini, prawdopodobnie wolałaby była spiewać inną partyę, bo Gilda dla jej głosu nie zupełnie odpowiadała — arya naprzykład, wymaga znacznej lekkości i gracyi, duet zgrabnych stakatów, całość zaś innego stylu. W niektórych ustępach, zwłaszcza dramatycznych głos p. Rubini, brzmiał wcale donośnie, a czasem okrągło; ogólne jednak wrażenie nie było jednolite. Łatwiej może uzyskać by je można było inną jakąś partyą. Podobnie i p. Putto nie najlepiej wyszedł ze swego zadania. Za wiele tremolanda i owego szablonowego włoskiego uczucia; za mało prawdziwej muzykalności i prawdziwej sztuki spiewackiej. Nic lepszego, niestety, nie możemy o p. Jerzynie powiedzieć, co nam o tyle przykrzejsze, iż cenimy zawsze jego zdol ności i poczucie muzykalne. Czyż potrzeba koniecznie, idąc z włoskimi spiewakami w zawody, siłą ich zwalczać — masakrując przy tem muzykę?... P. Jerzyna spiewa nieraz bardzo dobrze, słucha się go z zajęciem, nawet z upodobaniem — naraz, następuje frazes ryzykowny, porywa go żądza wywołania szalonego efektu, na los szczęścia strzela nutą wysoką jedną i drugą, i — psuje wszystko... Doświadczenie, będące dla wszystkich na świecie najlepszym mistrzem, dla p. Jerzyny nie istnieje; nauczony tylokrotnem niepowodzeniem naraża się dalej, a szkoda to wielka — szkoda zdolności i głosu!..

„Rigoletto" nie było w głównych partyach ze wszystkiem szczęśliwe, natomiast małe znalazły wykonawców bardzo dobrych, Takim był przedewszystkiem p. Jeromin w partyi Sparafucila — niemniej jednak p. Frenklówna, odspiewała partyę Magdaleny bez zarzutu. Wyglądała nadto bardzo ładnie i grała odpowiednio. Rolę starca Monteronego grał i spiewał p. Fedyczkowski nadspodziewanie poprawnie. Drogą taką prędzej do celu dojdzie, niż zaczynając od toreadora, którego niegdyś próbował spiewać Widać, iż obecnie kieruje nim ręka artystyczna.

Jutro „Bal maskowy", o którym prawdo podobnie można będzie korzystniejszy sąd wydać, niż o sobotniej operze — partyę Amelii spiewać będzie po raz pierwszy p. Marya Pawlikówna.

H. Sienkiewicz o przekładach Wiktora z Baworowa Nadesłano nam wyjątki z listu Henryka Sienkiewicza, pisanego do Wiktora hr. Baworowskiego, po przeczytaniu jego mistrzowskiego przekładu Don Juana. Sądzimy, że sprawimy miłą niespodziankę naszym czytelnikom, a oddamy zarazem zasłużony hołd Wiktorowi z Baworowa, podając do publicznej wiadomości jasny i treściwy sąd znakomitego powieściopisarza.

„Te przekłady pańskie — pisze Sienkiewicz — które czytałem na Helgolandzie, nie pozwoliły mi wyrobić sobie zdania o sile i wszystkich zasobach Szan. pana — były bowiem zbyt krótkie. Powiem więc otwarcie, zacząłem czytać mniej więcej obojętnie, w przekonaniu, że przekład będzie niezły, może nawet dobry, ale nie wybiegający po za granicę zwykłych niezłych lub dobrych robót tego rodzaju. — Otóż tu nastąpił cały szereg przyjemnych zawodów. Spisuję tak wrażenia jak ich doznałem. Po prostu więc, w miarę czytania formowały się one w ten sposób: „alež to niezwykle dobre! ale to doskonałe! ale to świetne! — ależ to jest majster!" Im rzadsze są takie zawody, im częstsze bywają wprost przeciwne, tem więcej jestem panu zobowiązany.

Krótko mówiąc: używałem. A że pisze do pana prawdziwy literacki epikurejczyk, więc zrozumie szan. pan łatwo jak mu jest miło, jaki jest rad, że może coś podobnego szczerze napisać. Pan potrafiłeś przetłumaczyć na język polski nie tylko słowa ale i piękność Don Juana — a w obec tej ogromnej i kapitalnej rzeczy, jakieś nieregularności oktawy, zresztą rzadkie, są drobnostką, do której mógłby się chyba przyczepić jakiś suchy pedant — biegły w liczeniu zgłosek, ale niezdolny odczuć duszy utworu. Scena z Julią w części pierwszej, dalej burza morska, głód, dalej poznanie się z Haidą, dalej ten obraz wyspy, który widzi Lambro wracając z wyprawy, sceny w Haremie, wzięcie Izmaiła — robią po prostu wrażenie nie przekładu ale oryginalnego poematu. „W kopule siedzi dusza" — jak mówi Słowacki. Otóż ta dusza, oryginalna, bajronowska, siedzi w pańskich oktawach.

Zwłaszcza ten obraz wyspy, i tych zabaw, na które patrzy, uważany za zmarłego Lambro — to są rzeczy homerycznej piękności. Co to za swoboda, co za giętkość języka w ogóle, jak się to wszystko wije po bajronowsku, jak świeci niby wąż kolorowy! ja się kocham w polskim języku i dla tego co mnie jeszcze zachwyca w tym przekładzie to ta copia verborum. Nieraz czytając, doznawałem mimolnej obawy, która da się wyrazić w słowach: „oj urwie się!"

Tymczasem — nieprawda! ma, znalazł; użył! — A to przecież o nie wielu oryginalnych poetach powiedzieć można. Piszę do pana tak gorąco, może właśnie z tej przyczyny, że piszę pod wpływem owego zawodu. Otwarcie powiadam, że nie spodziewałem się tyle znaleźć, nie spodziewałem się zwłaszcza, że czytając Don Juana, będę przebiegał myślą rozmaite arcydzieła literatury europejskiej i nieeuropejskiej — i mówię sobie w duszy: ach! żeby on n p. to albo owo, przełożył! cóż więcej panu mogę powiedzieć?

Umiem trochę po angielsku, ale nie tyle, żebym mógł czytać utwór tak trudny i wyślizgający się, jak Don Juana — dla tego z oryginałem pańskiego przekładu nie zestawiałem — ale na tyle znów jestem sam literatem, o tyle przypominam sobie inne przekłady, że jestem w zupełnej możności wyczuć całą piękność pańskiego. — Otóż stawiam go poprostu w rzędzie arcydzieł przekładów polskich i na tem kończę to, co powiedziałem dotychczas.... Powtarzam, że nie jestem i nie będę nigdy pedantem — szukałem duszy i piękności — a tę znalazłem, jak również i świetną, bogatą, barwną aż do podziwu formę.

Chodzi mi o to, żeby pedantyczna krytyka nie przyczepiła się do takich drobnostek i nie starała się zmniejszyć między czytelnikami uznania, jakie się tak słusznie i tak zupełnie pańskim świetnym przekładom należy.

Browning Robert. Telegram doniósł o śmierci Browninga, mało znanego za granicą, ale w swej ojczyźnie cenionego poety. Browning urodził się w 1812 roku. Zawód pisarski rozpoczął poematem p. n. Paulina, który zwrócił powszechnę uwagę. Następnie pisał dramata jak: Paracelous, Sordelle i Strafford, który upadł mimo gry znakomitego aktora Macready. Po tych niepowodzeniach zwrócił się do poezyi i wydał w ciągu lat kilkunastu kilka tomów wierszy. Żona zmarłego była także znaną autorką.

Z Izby sądowej.

(*Proces emigracyjny w Wadowicach*).

Wadowice, 14 grudnia.

(*25 dzień rozprawy*).

Na wczorajszem posiedzeniu popołudniowem, po przesłuchaniu jeszcze kilku świadków, których zeznania żadnych nowych nie przynoszą szczegółów, obrona dr. Goldhammer postawił wniosek o natychmiastowe odczytanie odezwy generalnej dyrekcyi kolei Północnej, obejmującej raporta wszystkich stacyj kolei tej odnośnie do działalności agentów emigracyjnych i stwierdzającej nader ważną okoliczność, że równocześnie z agencyą Klausnerowsko-Herzowską w Oświęcimiu operowały trzy agencye w Boguminie w sposób w akcie oskarżenia przedstawiony i że za pośrednictwem tychże agencyi emigrowało mnóstwo ludzi popisowych i do wojska należących.

Przewodniczący w moc swej władzy odmówił powyższemu wnioskowi, zastrzegając jednak, że akt ten później odczytanym zostanie.

Przystąpiono następnie do przesłuchania świadka p. Antoniego Szczerbowskiego, rewizora policyi z Oświęcimia.

Świadka tego, na wniosek prokuratora, mimo sprzeciwiania się obrońcy, niezaprzysiężono, ponieważ wedle twierdzenia p. prokuratora, świadek miał również od Herza otrzymywać kwoty pieniężne.

P. Szczerbowski wyjaśnia, w jaki sposób urząd gminny w Oświęcimiu postępował sobie z wychodźcami, których przytrzymano i do gminy dostawiono. Jako ilustracyę tego postępowania podaje, że pewnego czasu przyprowadzono z Brzezinki dwóch wychodźców, którzy mówili, że Iwanicki kazał ich za to aresztować, że nie chcieli kupić kart okrętowych u Herza.

Przewodn.: Czy pan dostałeś jakie pieniądze od Herza?

Świadek: Tak jest. Dwa razy po 20 złr., ale nie dla mnie, tylko dla straży ogniowej w Oświęcimiu. Pozwalam sobie przedłożyć Trybunałowi świadectwo wydziału straży ogniowej, z którego wynika, że w maju i czerwcu zeszłego roku złożyłem do kasy po 20 złr. jako datki przez Herza na ten cel przesłane.

Przewodniczący odczytuje to świadectwo i dodaje: Z tego wynika, że pan rzeczywiście nic nie dostałeś i posądzać pana o przekupstwo nie można.

Policyanci gminni Wolf Mondschein i Rudolf Agit stwierdzają, że straż skarbowa odprowadzała emigrantów do urzędu gminnego.

Po przesłuchaniu jeszcze kilku świadków, których zeznania żadnych nowych nie przynoszą szczegółów, zakończono rozprawę o godzinie 6 min. 15.

(*26 dzień rozprawy.*)

Swiadek Hugo Böhm, urzędnik kolei pruskiej w Oświęcimiu, zaprzysiężony, opowiada, że Iwanickiego nazywano „Iwanem Groźnym" i że według jego przekonania szczególnie w roku 1888 bardzo wiele młodych popisowych ludzi agencya do Ameryki wyprawiała.

Przew.: Coś pan o tem sądził?

Swiadek: Mówiłem, że to nieszczęście dla Austryi, chyba że Austrya z Ameryką wojnę prowadzić zamierza. (Swiadek zeznaje po niemiecku, przewodniczący tłumaczy jego zeznania na polskie).

Klausner prosi o głos i opowiada fakt, iż raz wychodźców ktoś podburzył w Mysłowicach, że bilety jakie zakupili w agencyi hamb. są nieważne. Ja tedy, mówi Klausner, poszedłem do pana naczelnika i prosiłem go, aby przekonawszy się, że karty po właściwej cenie agencya sprzedała i że te karty są ważne. Pan naczelnik przekonał się o prawdzie moich słów, i uspokoił wychodźców, a oni z zadowoleniem pojechali do Hamburga.

Swiadek: Nie przypominam sobie dokładnie, może jednak być, że p. Klausner mówi prawdę.

Osk. Landau (do świadka): Panie naczelniku, prawda, że ja przyszedłem do pana z prośbą, aby pan ze względu na to, że bardzo wielu pasażerów bilety kupuje, pozwolił kasyerowi sprzedawać bilety jeszcze po drugiem dzwonieniu.

Swiadek: Tak, przypominam sobie, ale ja pana odesłałem do naczelnika kolei Północnej.

Obrońca dr. Iwański do świadka: Czy Zopoth sprzedawał bilety po należytej cenie?

Swiadek: Tak, jestem o tem przekonany.

Swiadek August Wirth, nadzorca pruskiego urzędu cłowego, zaprzysiężony, zeznaje, że nieraz na Neumanna skarżyli się wychodźcy, że przy zmianie pieniędzy austryackich na pruskie, na niekorzyść stron się mylił. Swiadek pouczał tych ludzi, aby żądali od Neumana zwrotu i wie z pewnością, że Neumann przekonawszy się że się pomylił, stronom rzeczywiście za zmianę dopłacał. Pomyłki Neumana wynosiły nieraz 5 do 10 marek, a raz nawet wynosiły 90 marek.

Na zapytanie przewodniczącego, w jaki sposób naganiacze ludzi do agencyi hamburskiej lub bremeńskiej prowadzili, odpowiada świadek nie jasno.

Przew. Raz pan mówisz, że naganiacze gwałtem wychodźców prowadzili, a raz, że szli z własnej woli. Więc ostatecznie jak to było?

Swiadek: Szli z własnej woli.

Przew. Ee! od pana można mieć co się chce.

Neumann zaprzecza stanowczo, jakoby przy wymianie pieniędzy rozmyślnie się mylił, czasem trafiło się to przy nawale pracy; on nigdy brudnemi interesami się nie trudnił.

Swiadek: Adolf Asser, zaprzysiężony, pruski urzędnik celny, zeznaje, iż słyszał od wychodźców, że jacyś agenci nakłaniali ich emigrować do Ameryki, bo teraz (rok 1887) będzie wojna, a lepiej przecież być w Ameryce, niż w Europie dać się zastrzelić. O Iwanickim ma świadek przekonanie, że nadużywał swej władzy. Że wychodźcy po podwórzu hotelu: „de Zator" wolno chodzili, widział na własne oczy, słyszał atoli, nie ręcząc za prawdę, że nie wolno im było wydalać się z hotelu. Swiadek nabył przekonania, że agencya hamburska brała za ceny biletów więcej, niż rzeczywiście się należało, nie może atoli stanowczo twierdzić, że tak było. Karta okrętowa kosztowała 100 lub 110 marek, a agencya hamburska pobierała razem z biletem kolejowym po 70 do 80 zł.

Swiadek opowiada nadto, że raz gdy w Mysłowicach powiększyła władza posterunek rewizyjny, agencya hamb. chcąc tej rewizyi uniknąć, wychodźców na Dziedzice, pospiesznym, więc dla wychodźców stosunkowo drogim, pociągiem, wysłała. Pp. Herz i Löwenberg przysłali raz świadkowi kosz z winami i likierami, którego atoli świadek nie przyjął, ponieważ mu się zdawało że prezent ten ma na celu usposobić świadka korzystnie dla ich agencyi. Zresztą dodaje świadek iż od nikogo prezentów nie przyjmuje. Agenci hamb. a mianowicie Landau starał się także świadka usposobić przychylnie dla agencyi i ofiarował nawet raz świadkowi przez kelnera Adolfa pożyczkę, której świadek naturalnie nie potrzebował. Wychodźcy często skarżyli się na agencyę hamb. że za bilety za drogo muszą płacić; — świadek wówczas a było to w r. 1887 zapytał się listownie w Hamburgu jakie są ceny. „Pakietu" i otrzymał wiadomość, że bilety kosztowały w tym czasie 100 marek; — Z odpowiedzi wychodźców, których zapytywał po ile za karty zapłacili, przekonał się, że wychodźcy w agencyi hamb. za bilety za drogo płacili.

Na zapytanie dr. Łazarskiego w kwestyi zwracania wychodźców z Mysłowic, oświadcza świadek, że tylko takich wychodźców władza pruska zwracała, którzy nie mieli należytych funduszów i nie posiadali kart na okręty niemieckie. Tacy musieli być zwracani, czy denuncyacya ich uprzedziła, czy też nie.

Na zapytanie Dra Korna w kwestyi, czy denuncyacye i od konduktorów przychodziły, oświadcza świadek, że i konduktorzy mieli obowiązek donosić władzy w Mysłowicach, że wychodźcy bez kart na okręty niemieckie i bez należytych funduszów do Ameryki na Mysłowice się udają.

Swiadek Rozalia Hanerlik zeznaje, że widziała jak Natan Kupperman wychodźców do agencyi ze dwa razy przywoził.

Na zapytanie obrońcy dr. Korna czy świadek widział jak Kupperman posłał po żandarmów, gdy Geller z wychodźcami (popisowymi) do niego przyszedł — odpowiada świadek stanowczo, że to widział.

Obrońca dr. Korn prosi o zanotowanie tej odpowiedzi.

Swiadek Tekla Wagowa zaprzysiężona zeznaje, że raz Klausner, gdy żandarmi partyę wychodźców do Brzezinki zaprowadzili, wsiadł na wóz i za nimi cwałem pojechał.

Obrońca dr. Łazarski (do świadka) Niech świadek wskaże, który z oskarżonych jest Klausnerem?

Swiadek nie wie co robić.

Przew. No, nie patrzcie na nich, jak na malowane wrota, ale wskażcie Klausnera. Świadek po długim namyśle wskazuje palcem przez chwilę na Hałatka, przez chwilę na Zeitingera, wreszcie na Landerera.

Przew. (do świadka). Więc nie jest pan Klausner?

Sw. (prędko). Nie! nie! ale ten z pewnością — tamten był też taki tłusty, (wskazuje na Landaua). Smiech w audytoryum.

Nadto odpowiada świadek szeroko i długo różne znane historye o zamykaniu wychodźców w piwnicach, o policzkowaniu, o Iwanickim.

Prof. Dr. Rosenblatt. Ze względu na to, że przy przesłuchaniu wielu poprzednich świadków, jak i przy przesłuchaniu ostatniego świadka Wagowej, okazała się potrzeba dokładnego poinformowania pp. przysięgłych o rozkładzie lokalności, jak: baraków, kuchni, suteren i t. d. w Oświęcimiu — wnoszę, aby Trybunał z przysięgłymi i obroną udał się do Oświęcimia dla naocznych oględzin.

Prokurator sądzi, że to jest zbytecznem albowiem Trybunał posiada plan sytuacyjny dotyczących lokalności.

Obrońca Dr. Łazarski zaznacza, że ten plan jest nie wystarczającym, a przewodniczący oznajmia, że uchwała Trybunału w tej kwestyi zapadnie po odczytaniu protokołu wizyi lokalnej.

Posiedzenie zakończyło się o godzinie 3-ciej — następne w poniedziałek o godzinie 10-tej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej Karola Ludwika. Na przedwczorajszem posiedzeniu rady nadzorczej kolei Karola Ludwika, nie powzięto jeszcze uchwały w sprawie wykupna styczniowego kuponu, albowiem rada nadzorcza chce zaczekać jeszcze na rezultaty finansowe z miesiąca grudnia.

Węgiersko-galicyjska kolej żelazna. Na ostatniem posiedzeniu Rady nadzorczej tej kolei wybrano w miejsce hr. Aladara Andrassego, prezydentem Rady nadzorczej dotychczasowego wiceprezydenta p. Zygmunta Kozłowskiego, a Ignacego Weissa, wiceprezydentem.

Związek galicyjskich przemysłowców naftowych uchwalił udać się z prośbą do p. Ministra handlu, aby jeden z członków wydziału tegoż związku, został powołanym do rady kolejewej.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 14 grudnia 1889 r.

Lwów, Pszenica 7·25 do 8·50, żyto 7·20 do 7·55, owies obroczny 8·20 do 9·—, jęczmień 6·60 do 8·—, rzepak 15·50 do 16·50, groch 6·— do 11·50, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 58·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·10 do 8·25, żyto 6·70 do 7·—, jęczmień browarny 6·— do 8·—, owies 7·80 do 8·40, groch 6·— do 10·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16·— lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·15 do 8·10, żyto 6·— do 6·10, jęczmień 6·50 do 7·75, owies 6·70 do 6·90, groch 6·— do 11·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 55·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·40 do 8·75, żyto 6·85 do 7·50, jęczmień 6·35 do 8·50, owies 8·20 do 9·—, groch 6·— do 12·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·65 do 16·75 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 59·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·50 do 11·75 zł.

Owies poszkiwany. Usposobienie w innych produktach spokojniejsze.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan polecił swemu generał-adjutantowi hr. Paarowi, aby udał się do biskupa-sufragana ks. Angerera i wyraził mu w imieniu Monarchy najgłębsze współczucie z powodu zgonu arcybiskupa wiedeńskiego kardynała ks. Ganglbauera.

W apartamentach Najj. Pana odbył się przedwczoraj obiad, na który otrzymali zaproszenie wyłącznie dostojnicy wojskowi.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, iż Najj. Państwo i Najd. Arcyksiężniczka Walerya spędzą Święta Bożego Narodzenia nie w Miramarze — jak pierwotnie donoszono — lecz w Ischl, dokąd udadzą się d. 23 b. m.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wyjechał d. 13 b. m. w towarzystwie hr. Wurmbranda do Berlina.

Najd. Arcyksiążę Eugeniusz uda się jeszcze przed Świętami do Lizbony celem złożenia w imieniu Najj. Pana życzeń królowi portugalskiemu Don Karlosowi z okazyi jego wstąpienia na tron.

Presse dowiaduje się, iż tak samo, jak w węgierskiej Izbie magnatów odczytanem zostanie także w austryackiej Izbie panów pismo prezesa gabinetu z zawiadomieniem, iż Najj. Pan przyjął zrzeczenie się Arcyks. Jana z rangi i wszystkich tytułów. W myśl §. 2. ustaw zasadniczych, Arcyksiążę Jan, obecnie Jan Orth był jako pełnoletni książę Najw. Domu, członkiem austryackiej Izby panów.

Izba deputowanych ma odbywać od dzisiaj do czwartku, w którym to dniu rozpocznie ferye Bożego Narodzenia, codziennie posiedzenia.

Izba panów zbierze się przed Świętami tylko raz jeden, t. j. we czwartek.

Przeważna część dzienników wypowiada zdanie, iż po piątkowem oświadczeniu w Izbie prezesa gabinetu hr. Taaffego położenie na prawicy i zaufanie we wzmocnienie stosunku prawicy do Rządu znacznie się polepszyło i utrwaliło.

Opozycya stara się podobno za pośrednictwem różnych stowarzyszeń doprowadzić do skutku zwołanie wielkiego meetingu w stolicy, któryby się oświadczył przeciw aspiracyom Czechów.

Dep. Ozarkiewicz nadesłał pismo do *Presse*, w którem prosi o stwierdzenie, iż wystąpił ze związku prawicy Rady państwa.

Na zgromadzeniu przewódców opozycyi odbytem w Pradze po wysłuchaniu dr. Plenera, uchwalono rezolucyę przeciw czeskiemu prawu państwowemu i postanowiono ponownie zebrać się w dniu 21. stycznia.

Sejm kroacki odroczył się wczoraj do 20 stycznia.

Pozostająca na usługach rządu rossyjskiego *Agencya Północna* rozsyła następujący komunikat, z okazyi znanego wystąpienia oficyalnego *Journ. de St. Petersbourg* przeciw pożyczce bułgarskiej: „Dzisiejszym kategorycznym protestem przeciwko pożyczce bułgarskiej, wychodzi *Journal de St. Petersbourg* z rezerwy, jaką od dawnego czasu co do kwestyi bułgarskiej zachowywał. Prawdopodobnie z tym protestem połączonem będzie wystąpienie na drodze dyplomatycznej do mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim."

Do wiedeńskiej *Presse* donoszą z Londynu, iż otrzymano tam wiadomość o aresztowaniu w Petersburgu dwóch oficerów, podejrzanych o udział w spisku przeciw życiu cara.

Rząd niemiecki odwołał dotychczasowego swego konsula generalnego w Sofii, Wangenheima, i zastąpił go dotychczasowym urzędnikiem w ministerstwie spraw zewnętrznych Wichertem. Ponieważ konsul generalny w Sofii jest zarazem reprezentantem dyplomatycznym Niemiec, a jako taki, powierzoną ma od czasu zerwania wszelkich dyplomatycznych stosunków między Rossyą a Bułgaryą, także opiekę nad poddanymi rossyjskimi w Bułgaryi, powstają w świecie politycznym wątpliwości, czy z tą nagłą zmianą osób nie pozostaje czasem w związku jaka zmiana w postawie Niemiec względem Bułgaryi.

Wedle *Presse*, austro-węgierskie Ministerstwo spraw zagranicznych w skutek prośby anglo austryackiego banku, zażądało od rządu serbskiego wyjaśnień co do postępowania w znanej sprawie monopolu solnego. C. k. poseł Thömmel miał podobno zaprotestować przeciw samowolnemu zarządzeniu rządu serbskiego, w czem poparł go poseł niemiecki.

Gabinet francuski odniósł w Izbie stanowcze zwycięztwo, które uchyla obecnie niebezpieczeństwo przesilenia ministeryalnego i na dłuższy czas zapewne utrwala jego pozycye. Izba 290 głosami przeciw 142 zawotowała fundusz dyspozycyjny. Minister Constans w krótkiej przemowie postawił kwestyę gabinetową mówiąc, że przyjęcie przez Izbę będzie dowodem zaufania dla rządu, w razie przeciwnym natychmiast poda się do dymisyi. Roché (bulanżysta) powiada, że obecnie rząd predstawia Izbie rachunek do zapłacenia za dokonane wybory. Po krótkiej dyskusyi Izba przyjęła żądany kredyt.

Włoski kanclerz skarbu przedstawić ma dziś w Izbie wywód finansowy. Posiedzenia Izby odroczone będą na ferye świąteczne i noworoczne w dniu 21 albo aż 23 b. m.

Rada sanitarna miasta Rzymu ogłasza, że bezpodstawne są wszelkie pogłoski o zjawieniu się wypadków „influenzy" w Rzymie.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Brukseli, że mimo żywszego ruchu w kopalniach węgla, odzywają się ze wszystkich okręgów przemysłowych skargi na brak węgla. W prowincyi Hennegau podrożał węgiel o 3 fr. od tony. Kilka przedsiębiorstw przyjęło napowrót robotników, których dawniej wydalono z powodu wichrzeń socyalistycznych.

Times otrzymał depeszę z Zanzibaru o stoczeniu kilku krwawych potyczek przez majora portugalskiego Serpa Pinto z plemieniem Makololo. Serpa Pinto po wypowiedzeniu wojny, zaatakował kohorty Makololów, a skierowawszy przeciw nim działa Gatlinga, zadał im stanowczą klęskę. Major Pinto objawił zamiar opanowania dla Portugalii całego terytoryum aż do Nyassa.

Biuro londyńskiego towarzystwa misyjnego dla Afryki, potwierdza wiadomość o zwycięstwie majora Serpo Pinto.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 grudnia. Wczoraj odbyła się w zamku Cesarskim dwugodzinna narada ministeryalna.

Najj. Pan i wszyscy Najd. Arcyksiążęta wezmą udział w pogrzebie kardynała Ganglbauera.

Berlin, 16 grudnia. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand był wczoraj rano na mszy w poczdamskim kościele, po południu złożył wizytę cesarzowej wdowie Auguście, a dzisiaj rano udał się z powrotem do Wiednia.

Wiedeń, 16 grudnia. Zawiadomiono dzisiaj Izbę dep. o śmierci kardynała Ganglbauera i zaproszono na pogrzeb, który odbędzie się we środę.

Izba wybrała w miejsce dep. Lienbachera do komisyi budżetowej dep. Pscheidena.

Prowizoryum budżetowe przyjęto w trzeciem czytaniu.

Praga, 16 grudnia. (*Tel. pryw.*) Na odbytej wczoraj konferencyi mężów zaufania Niemców czeskich, uchwalono, według wniosku Plenera, rezolucyę przeciw czeskiemu prawu państwowemu, i postanowiono wydać odezwę do wyborców. Konferencya wyraziła podziękowanie Plenerowi i Russowi za ostatnie mowy, wygłoszone w parlamencie.

Gelsenkirchen, 16 grudnia. Zgromadzenie delegatów robotniczych wybrało wydział centralny z 12 członków, który ma dopilnować, czy istotnie zarządy przedsiębiorstw górniczych dają napowrót zajęcie tym robotnikom, których pozbawiono pracy z powodu, iż stali na czele streiku.

Essen, 16 grudnia. Na ogólnem zebraniu górników przyjęto rezolucyę, w której oświadczano, iż górnicy w oczekiwaniu przyrzeczonego im ze strony rządu poparcia, odstępują na razie od myśli rozpoczęcia bezrobocia i zachowają pokojową postawę.

Belgrad, 16 grudnia. Pół oficyalna *Correspondance Balcanique* nieprzyjazna Austryi, przestała wychodzić. Półoficyalny *Odjek* zapewnia, że wycieczki prasy serbskiej, szczególnie liberalnej, przeciw Austryi, nie pochodzą od rządu. Przedmiotem ogólnego zajęcia jest sprawa byłego dyrektora policyi Zjorgievica, któremu wytoczono śledztwo kryminalne.

Sofia, 16 grudnia. Potwierdza się wiadomość o podpisaniu kontraktu z fabryką broni w Steyr co do dostawy 60.000 sztuk ośmiomilimetrowych karabinów systemu Mannlichera.

Rzym, 16 grudnia. Wedle dziennika *Capitan Francassa* nie zaszedł dotychczas we Włoszech ani jeden wypadek influenzy.

Rzym, 16 grudnia. W otoczeniu ministrów, oraz orszaku cywilnego i wojskowego, przyjmował wczoraj król Humbert prezydya i deputacye senatu i Izby dep. które wręczyły mu adres w odpowiedzi na mowę tronową. Król oświadczył, iż cieszy go ta jednomyślność jaką objawia parlament i rząd pod względem reform, które są możliwe skutkiem zapewnienia pokoju europejskiego.

Bruksela, 16 grudnia. Depesza z Lizbony do *Indép, Belge* wyjaśniając źródło angielsko-portugalskiego zatargu w Afryce, czyni uwagę, iż rząd portugalski postanowił podtrzymywać z całą energią swe pretensye do Nyassolammu.

Paryż, 16 grudnia. Z okazyi odsłonięcia dwóch grup bronzowych przed główną rzeźalnią, przyrzekł dyrektor w ministerstwie rolnictwa, Tisserand, iż rząd zbada dokładnie wszystkie kwestye zostające w związku z przemysłem rzeźniczym, a przedewszystkiem weźmie pod rozwagę sprawę cel dowozowych na żywe bydło.

Madryt, 16 grudnia. Król spędził noc wczorajszą spokojnie. Katar się zmniejsza.

Madryt, 16 grudnia. Wiele osób między temi 4 ministrów zapadło na grypę. Również obie siostry króla są słabe.

Konstantynopol, 16 grudnia. Dochody długu publicznego wynosić będą za listopad w przybliżeniu 87.000 funtów szterlingów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 grudnia 1889, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 317·15, Anglo austryackie —·—, Länderbank 219·— Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 86·10, galicyjskie listy zastawne 104·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·33·—. Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 11 grudnia 1889, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 317·50 Anglo-austryackie 147·80, Unionbank 241·75, Kolej Karola Ludwika 183·75, Południowa 127·50, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·50, 4 prc. węgierska renta złota 100 85 zł., Napoleondor 9·33·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 14 grudnia 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·72 do 12·87 zł. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·64 do 8·66 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 195·— do —·— zł. żyto — — zł. spirytus 32·30 zł, rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies bież. 52·40 olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Odpowiedni podarunek

na Gwiazdkę albo Nowy Rok

Najtańsze losy

Serbskie Losy państwowe	Losy Josziv
z roku 1888 **po 10 franków** rocznie 3 ciągnienia. **Najbliższe 14 stycznia** Główna wygrana fr. 100.000 w złocie. **Oryginalne losy po kursie dziennym albo na raty miesięczne:**	rocznie 3 ciągnienia **najbliższe 15 lutego** Główna wygrana zł. 150.000 w. a. **Oryginalne losy po kursie dziennym albo na raty miesięczne:**
3 losy w 12 rat. po zł. 2	5 losów w 15 rat. po zł. 2
5 „ „ 13 „ „ „ 3	10 „ „ 20 „ „ „ 3
10 „ „ 15 „ „ „ 5	25 „ „ 25 „ „ „ 6

sprzedaje 6629

dom bankowy i kantor wymiany

AUGUST SCHELLENBERG

we Lwowie.

Wydawnictwo czasopisma losowań „NADZIEJA“ prenumerata roczna na prowincyi zł. 1.80.

Dr. Teofil Stachiewicz

lekarz specyalny do chorób 6558

płuc, gardła i nosa

ordynuje od 3 do 5, plac Maryacki L. 8.

Z przyjemnością donosimy iym z naszych czytelników, którzy z upodobaniem używają ELIXIRU, PROSZKU i PASTY do zębów WW. OO. Benedyktynów opactwa w Soulac (Gironde), że produkta te otrzymały najwyższą nagrodę, jaka przyznaną zostałą tego rodzaju środkom na Wystawie powszechnej w Paryżu w 18*9 r.

Zaszczyt ten przyznany został poszukiwaniom naukowym Wielebnych Ojców Benedyktynów i ich głównemu agentowi P. A. Seguin w Bordeaux.

Ponieważ p. poseł Struszkiewicz na oświadczenie nasze z dnia 2 bm. dotyczące manipulacyi z terminem dostawy przy kolei Karola Ludwika dotychczas żadnego nie dał objaśnienia, co właściwie rozumiał przez wypowiedzenie swoje „Refakcye zniesione ale termin dostawy istnieje“, przeto widzimy się zmuszeni uprasząć najuprzejmiej p. Struszkiewicza, aby dłużej nie ociągał się z odpowiedzią i udzielił jak najrychlej publiczności odnośne objaśnienie.

Generalna Dyrekcya kolei Karola Ludwika.

W słabościach u dzieci

które tak często wymagają środki niszczące kwasy, ordynuje się ze strony lekarskiej z powodu swego łagodnego skutku szczególnie stosownego

MATTONIEGO GIESSHÜBLER najczystsza woda mineralna SZCZAWA-ALKALICZNA

w kwasach żałądka, skrofułach, rachitis nabrzmieniach gruczołów itp., tak samo w katarach tchawicy i kokluszach.

(Radcy dworu Lessbnera monografia o Giesshübel-Puchstein.)

Oddawna już lekarze i uczeni szukają środka mogącego wyleczyć choroby piersiowe, ale wszystkie usiłowania i zabiegi w tym względzie pozostały bez skutku. Nowe prace świeżo przedstawione akademii medycznej w Paryżu i doświadczenia gruntowne w szpitalu Brompton w Londynie, zakładzie przeznaczonym specyalnie dla suchotników dowiodły, że na tę straszną chorobę wynaleziono wreszcie potężny środek, o ile ona nie doszła do ostatecznego peryodu. Srodkiem tym jest **Syrop z podfosforanu wapna.** Kaszle, nieżyt, katary, zapalenia oskrzeli, koklusze ustępują także szybko po jego użyciu, a osoby dotknięte dychawicą, znajdą w nim pewny sposób odzyskania zdrowia. 8020

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja. Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i S anisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, ass, Czerniowiec, Husiatyna i S nisławowa;

z BEŁZCA g. m. 21 po południu pociąg mięsza

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 grudnia 1889

	płacą zł	ct.	żądają zł	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	183	—	185	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	230	—	233	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	286	—	291	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	50	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	75	104	75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	40	101	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. łos. w 37 l.	100	40	101	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93	75	94	75
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	98	85	99	85
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	75	93	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	55	—	58	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	46		49	—
3. Listy dłużne z 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	75	104	75
Galic. funduszu propin. 4 % wa.	91	25	92	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	10	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi.				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	24	75	26	75
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	51	5	61
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	38	9	48
Półimperyał	9	66	9	76
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42
„ „ papierowy	1	24½	1	26½
100 marek niemieckich	57	50	58	50

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 grudnia 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	85.85	86.05
luty-sierpień	85.80	86.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	86.25	86.45
kwiecień-październik	86 25	86.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.30	132.90
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	143.—	144 50
„ „ 1864 po 100 zł.	173.—	173.50
„ „ 1864 po 50 zł.	173.—	173 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.75	151 50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.80	101.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	107.85	108.05
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.—	105.—
Niższej Austryi	109.—	109.75
Siedmiogrodu	104.50	105.10
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.—	88.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	147.—	147 60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	317.—	317.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	564.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	284 —	289.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	219.—	219.50
Bank austro-węgiersk. a 600 zł	920.—	921.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	57 —	58.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	375.—	377.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2562 —	2567.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	184.50	185 —
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w	230 50	231.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	231 75	232.
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	128 —	128 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	191.25	192.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	97.15	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.40	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.40	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	97.50	98.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.60	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.25	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.75	101.25
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	—.—	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.40	101.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.	101.70
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.40	100.
„ „ po 100 zł. w. a.	100.30	101.30
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.80	99 30
dtto (Jarosław-Sokal)	98 25	98 75
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.—	81.60
z r. 1884	88 30	89.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł 5 pr. w sr.	99.90	100 .0
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.25	186.25
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	36.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.50	26.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.—	6?.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.75	57.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.30	19.80
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 25	12 60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.75	21 50
Salma po 40 zł. m. k.	63.25	63.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.—	65.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	151.—
„ „ po 50 zł. w. a.	72.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.—	42.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 50	118.—
Paryż za 100 fr.	46 57.50	46.65.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.58.—	5.60.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.56.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.33.50	9.34 50
Rossyjski półimperyał	.—.—	.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 14 grudnia 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	86	10
„ „ „ w srebrze	86	50
Renta w złocie	103	05
5 pr. austr. renta marcowa	100	90
Akcye banku austro węgier.	919	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	317	50
Londyn	117	25
Napoleondor	9	32½
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	57	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7421 (8256 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 grudnia 1889 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 22 stycznia 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 155 sub. rep. 96 w Miechniowcu ciała tabularnego niestanowiącej Seinwla Hirscha własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 13 rat po 3 zł. z pn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków protokół opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratora Stanisława Granatowskiego w Turce.

Turka, dnia 30 października 1889.

Z. 7312 (8191 1—3)

Von Seite des Bezirksgerichtes in Rawa wird kundgemacht, dass zur Einbringung der Forderung des Vorschuss und Kreditvereines in Sniatyn im Betrage von 366 fl. 67 kr. ö. W. am 23 Dezember 1889 und 20 Janner 1890 jedesmal um 3 Uhr V. M. das erste Mal nur um oder über den Schätzungswerth die exekutive öffentliche Feilbiethung der dem Schuldner Markus Ziegler eigentümlich gehörigen in der Grundbuchseinlage Zahl 1124 des Grundbuchs Rawa auf seinen Namen eingetragenen Realität, so wie der dem Schuldner Ichiel Weber eigenthümlich gehörigen in der Grundbuchseinlage Nr. 1047 des Grundbuchs Rawa auf seinen Namen eingetragenen Realitätshälfte vorgenommen wird.

Die Schätzungswerthe betragen 4682 fl. und 633 fl 50 kr. Die Vadia 468 fl. und 66 fl. Der Tabularextrakt, der Schätzungsakt und die Feilbiethungsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Kurator für die unbekanten Gläubiger ist dr. Segal in Rawa.

Rawa, am 30 Oktober 1889.

L. 41974 (8262 1—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że odnośnie do obwieszczenia w ck. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 8 września 1889 l. 54269 i pod tymi samymi warunkami przedsięwziętą zostanie celem wydzierżawienia stacyj myta drogowego i mostowego w Skawinie i Wadowicach czwarta licytacya na dniu 23 grudnia 1889 r.

Cena wywołania na stacyę mytniczą w Skawinie, wynosi 1630 zł., na stacyę w Wadowicach 3710 zł.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum równające się $^1/_6$ części ceny wywołania należy wnieść najpóźniej do dnia 22 grudnia 1889 godziny 2 po południu na ręce Naczelnika powiat. Dyrekcyi skarbu w Krakowie.

Bliższe warunki można przeglądnąć przy c. k. powiat Dyrekcyi skarbu w Krakowie oraz we wszystkich c. k. Nadzorach Straży skarbowej powiatu skarbowego.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Kraków, d. 10 grudnia 1889.

L. 5007 (8078 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Tauby Kampel w kwocie 400 zł. aw. zpn. rozpisuje Sąd egzekucyjną sprzedaż realności w Krecowie położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 41 księgi gruntowej gminy Krecόw na imię Leiby Grapel zapisanej dnia 18 grudnia 1889 i dnia 22 stycznia 1890 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 375 zł. wa.

Wadyum zaś wynosi 37 zł. 50 ct. wa.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Bircza, 29 września 1889.

L 4231 (8226 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Grybowski ogłasza, iż w dniach 23 grudnia 1889 i 27 stycznia 1890 o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 2, $^2/_{10}$ lwh 3., $^4/_8$ ciała, lwh. 4 i $^{240}/_{2304}$ ciała lwh. 5 gminy katastralnej Czarna, Jana Matyjczaka własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 161 zł. 58 ct. aw.

Cena wywołania 333 zł. 85 kr. aw.

Wadyum wynosi 34 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Grybów, 7 listopada 1889.

L. 15681 (8182 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej ck. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Iwanowi Breginowi o zapłacenie kwoty 187 zł 51 ct. aw. przeprowadzoną zostanie na dniu 15 stycznia 1890 i na dniu 20 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w Sądzie biuro nr. 18 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Chałupkach Dusowskich pod lk. 8 położonej, wyk. hip. l. 200 ks. gr. gminy Chałupki Dusowskie objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 600 zł.

Wadyum 10% tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej sumy 190 zł. sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 20 lutego 1890 o godzinie 4 po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych, ostatnich z dołączeniem wzywa się, że nie stawający na tym terminie, uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 31 października 1889.

L. 7298 (8206 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretencyi kasy oszczędności w Nowym Sączu w sumie 115 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 9 stycznia 1890 i 13 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w Nowym Sączu pod nk. 52 położonej, solidarnego dłużnika Jakóba Kozy własnej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 536 zł. wa.

Wadyum 54 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, krórzyby po dniu 10 listopada 1889 na pomienionej realności jakiekolwiek prawa nabyli, jak niemniej wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegobądź powodu lub też później zapaść mające uchwały doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Chlebowskiego.

Nowy Sącz, dnia 16 listopada 1890.

L. 10678 (8209 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że odbędzie się dnia 14 stycznia 1890 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 18 lutego 1890 nawet niżej takowej, każdą razą o godzinie 10 rano licytacya realności wyk. hip. 203 gm. Horpin objętej, nieobjętej masy Ksenki Łuczko tudzież Nastki, Parańki, Ilka, Piotra, Stefana Łuczków, wreszcie spadkobierców Anny Łuczko własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 5 rat po 9 zł. zpn.

Cena wywołania 725 zł. 70 ct.

Wadyum 72 zł. 57.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipot. wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Błażeja Chrzanowskiego.

Kamionka str. dnia 27 listopada 1889.

L. 10679 (8210 3- 3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że odbędzie się dnia 14 stycznia 1890 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 20 lutego 1890 nawet niżej takowej każdą razą o godz. 10 rano licytacya całej realności wyk. hip. 106 gminy Horpin objętej i dwóch dwunastych części ciała hip. l. 5 gminy Horpin Hryńka Kataryny własnej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego pto 8 rat po 6 zł. zpn.

Cena wywołania 384 zł.

Wadyum 38 zł. 40 ct.

Resztę warunków licytacyjnych' akt oszacowania i wyciąg hip. wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratorem p Piotra Guśkiewicza.

Kamionka str., 18 listopada 1889.

L. 17678. (8067 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Tarnowa w sumie 6068 zł. wa. z większej sumy 8000 zł. aw. pochodzącej z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod nk. 222 w Tarnowie na Zawalu położonej, do dłużników Antoniego, Ignacego, Stanisława i Maryi Jurskich, masy spadkowej Sabiny Jurskiej i Justyny Kreipnerowej po $^{3}/_{21}$ częściach, tudzież małol. Sabiny Wiktoryi 2 im, Ludwiki Walentyny 2 im. i Tadeusza Stefana 2 im Godków po $^{6}/_{21}$ części należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 31 stycznia 1890 i w dniu 7 marca 1899 r. każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 13712 zł. 25 ct.aw. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające, wynosi 1371 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 21 listopada 1889.

L. 7977 (8103 3—3)

W dniach 3 lutego i 3 marca 1890 każdą razą o godz. 10 rano, sprzedaną zostanie w tut. Sądzie na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego realność lk. 90, wykazami hip. l. 133, 131, 130 i 134 dla gminy Ponice oznaczona, Maryanny Worwy własna.

Cena wywołania 412.

Wadyum 42 zł.

Wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne do przejrzenia w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Nowy targ, d. 16 listopada 1889.

L. 6174 (8043 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 30 stycznia 1890 relicytacya za jaką bądź cenę realności l. 10/99 w Izydorówce ciała tabularnego nie stanowiącej nieobjętej masy spadkowej po Antonim Kuprowskim własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o zapłacenie 16 rat po 15 zł. i reszty 101 zł. 8 ct aw.

Cena wywołania 500 zł. aw.

Wadyum 50 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tuejszo-sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Mansuet Janiszewski w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, 15 października 1889.

L. 74 (8113 3—3)

W dniach 15 stycznia i 12 lutego 1890 o godz. 10 rano sprzedaną w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 22 w Zdoni położonej wedle whl. 22 Jana Nędzy własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 200 zł. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Dr. Stanisława Bartmana.

Wojnicz, 3 listopada 1889.

L. 5789 (8164 3—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 27 stycznia i 24 lutego 1890 o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż realności pod nk. 59 w Targanicach położonej według wykazu hipotecznego l. 59 księgi gruntowej kat. gminy Targanice Jana i Katarzyny Bizonów własnej na zaspokojenie wierzytelności Tomasza Łysonia w kwocie 150 zł. zpn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1526 zł. 10 ct.

Wadyum 160 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Malec z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 19 października 1889.

L. 41944 (7834 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem zrealizowania majątku krydal nego odbędzie się w dniach 30 stycznia i 6 marca 1890 o godzinie 10tej przed południem w sali rozpraw przymusowa licytacya realności we Lwowie nk. 183¾ na Bajkach położonej, wedle wyk. hip. 163 dz. I. B. 4 masy konkursowej Abrahama Leiby Löwenherza własnej, na pierwszym terminie tylko nad lub za, na drugim też poniżej ceny szacunku oraz wywołania 3043 zł. 70 ct. wa. jednak nie niżej kwoty 2521 zł. 85 ct. wal. austr.

Wadyum wynosi 500 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i akt detaksacyi można przeglądać w registraturze.

Dla wierzycieli nieobecnych, tudzież dla tych, którzy dopiero po 13 października 1889 do hipoteki weszli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy doty zace wcześnie lub wcale nie mogły być doręczone, ustanowiono adw. dr. Landesbergera ze zastępstwem przed adw. dr. Manscha na kuratora.

We Lwowie, dnia 9 listopada 1889.

L. 6700 (8064 3 3)

W tut. Sądzie odbędzie się dnia 31go stycznia i dnia 4 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya nietabularnej realności pod l. 80 w Korzelicach Jurka Iwaszków względnie jego leżącej masy spadkowej własnej na rzecz Bronisława Strzeleckiego pto 25 zł.

Cena wywołania 115 zł. wa.

Wadyum 11 zł. 50 ct. wa.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Przemyślany, dnia 7 sierpnia 1889.

L. 9197 8141 (3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie 6 rat po 20 zł. aw. zpn Galic. Zakładu kred. zimskiego w Krakowie publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Ropicy polskiej położonej, ciało hipoteczne wykazem hipotecznym l. 19. objęte stanowiącej Wojciecha Klimka własnej na dzień 16 stycznia i 13 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 650. zł.

Wadyum 65.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dra. Karola Neumanna w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice 18 października 1889.

L. 5228 (7980 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 48 w Trybuchowcach położonej wedle wyk. hip. 3 i 129 ks. gr. dla tejże gminy dłużników Piotra Babija vel Babijczuka syna Łucia i Fedka Babija syna Łucia własnej na zaspokojenie pretensyi Michała Śniatyńskiego w kwocie 18 zł. 85 ct. wa. z pn., dnia 3 lutego 1890 i dnia 3 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 365 zł., zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej, jednak zawsze najmniej za cenę pokrywającą długi hipoteczne na powyższej realności ubezpieczone.

Wadyum wynosi 36 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała niniejsza i następne zapaść mające z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 12 marca 1888 do tabuli weszli kuratorem Jana Bekenbacha z Husiatyna i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, 10 września 1889.

L. 5788 (8165 3—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 27 stycznia i 24 lutego 1890 o godzinie 10 przymusowa sprzedaż realności pod nk. 163 b. w Roczynach, położonej według wykazu hipotecznego l. 257 księgi gruntowej kat. gminy Roczy ny objętej Macieja Sordyla własnej na zaspokojenie wierzytelności Tomasza Łysonia w kwocie 100 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1085 zł.

Wadyum 110 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Jan Malec z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 19 października 1889.

L. 6083 (8215 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 22 stycznia i 26 lutego 1890 przymusową sprzedaż realności lwh. 56 gm. Wiśnicz objętej dłużnika Piotra Książkiewicza własnej, na rzecz Józefa Mendla Krengla pto 76 zł. aw.

Cena wywołania 1270 zł.

Wadyum 127 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 2 listopada. 1889.

L. 4658 (8186 3—3)

Dnia 30 stycznia i 27 lutego 1890 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa licytacya realności pod l. 70 w Janowie wyk. hipot. 87 objętej Karola Gruszczyńskiego własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto. 100 złr. aw. zpn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w sądowej kancelaryi.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Adam Frank Janowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów 30 września 1889.

L. 5607 (8213 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 22 stycznia i 26 lutego 1890 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 25 ks grt. Bytomskiej Jana Kazimierczyka własnej, na zaspokojenie wierzytelności gminy Kamionka pto. 350 zł.

Cena wywołania 920 zł.

Wadyum 92 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśnicz, 31 sierpnia 1889.

L. 2222 (8142 2—3)

W dniach 4 lutego i 4 marca 1890 każdym razem d godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 17 w Bonarówce położonej według wyk. hip. l. 108 dłużnika Franciszka Boczara własnej, na zaspokojenie wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie pto 200 zł. aw. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość przyjęta w kwocie 720 zł.

Wadyum wynosi 72 zł. aw.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, przeglądnąć można w tus registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. dra. Feliksa Czajkowskiego adwokata w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno dnia 30 września 1889.

Z. 8743 (8234)

Kundmachung.

Das Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt, die für das k. und k. Heer vom 1. Jänner 1892 an erforderlichen Bekleidungs- und Ausrüstungsgegenstände aus Leder auch fernerhin im Wege der Privat-Industrie zu beschaffen und erlässt hiemit zur Betheiligung an diesem Unternehmen, beziehungsweise zur Einbringung schriftlicher Offerte, die öffentliche Aufforderung.

Die Sorten, deren Lieferung den Gegenstand der Offertverhandlung bildet, sind in dem, dem bezüglichen Vertragsentwurfe zuliegenden Verzeichnisse A. angeführt.

In der Absicht, die Beschaffung der gedachten Sorten zu decentralisiren, wird die Bildung von vier Gesellschaften (Consortien) in Aussicht genommen, deren jede den Bedarf für je ein Montur-Depot, beziehungsweise für einen Remontirungs-Rayon zu liefern hätte.

Der jährliche Geldwert das Erfordernisses für die Montur-Depots Nr. 1 in Brünn und Nr. 2 in Budapest beziffert sich beiläufig mit 600.000 fl. und für die Montur-Depots Nr. 3 in Graz und Nr. 4 in Kaiser-Ebersdorf beiläufig mit je 400.000 fl.

Die Consortien erhalten jedoch nur drei die Lieferung von Vierteln des Gesammterfordernisses, wenn der für das Jahr 1891 eingeleitete Versuch betreffend die Aufbringung des vierten Theiles des Gesammterfordernisses durch Kleingewerbetreibende gelingt.

Als Richtschnur für die Offerenten hat im allgemeinen zu gelten:

1) Offerte auf Lieferung des Gesammterfordernisses für ein oder mehrere Montur-Depots dürfen nur solide, dem Umfange des Geschäftes entsprechend leistungsfähige und kapitalkräftige Industrielle einbringen. Dieselben müssen sich unter solidarischer Haftung zu einem Consortium vereinigen und dürfen nur in dieser Weise als gesellschaftliche solidarische Unternehmung offeriren.

Actien-Unternehmungen, dann Personen, welche in Österreich-Ungarn nicht steuerpflichtig sind, sind von der Bewerbung grundsätzlich ausgeschlossen.

2) Nur Industrielle der einschlägigen Branche dürfen in ein Consortium eintreten.

3) Die Theilnehmer eines Consortiums haben ihre Leistungsfähigkeit und Verlässlichkeit nachzuweisen.

4) Das Material für alle Sorten ist, soweit dies thunlich, von den Unternehmern selbst zu erzeugen. Die betreffenden Erzeugungsstätten sind in den Offerten genau zu bezeichnen. Dieselben unterliegen hinsichtlich ihres Bestandes und des Betriebsumfanges der Controle der Militär-Verwaltung.

5) Von jedem Consortium ist eine Confectionsanstalt im Standorte jenes Montur-Depots zu errichten, für welches dasselbe die Lieferung erhalten hat. (Vom Consor-

tium für das Montur-Depot Nr. 4 ist die Confectionsanstalt in Wien zu errichten).

Diese Confections-Anstalten müssen für einen grossen Bedarf eingerichtet und schon vom 1 Juli 1891 an derart betriebsfähig sein, dass in jeder derselben der Zuschnitt und die Confectionirung aller bestellten Sorten vollzogen werden kann.

Überdies bleibt es den Consortien unbenommen auch Confections-Anstalten in jenen Orten zu errichten, wo sich die Leder-Fabriken des Consortiums befinden.

Die Fussbekleidungen dürfen nur in den Confections- Anstalten oder in den eigenen Fabriken zugeschnitten und angefertigt werden.

Die Anfertigung der Fussbekleidungen durch externe Arbeiter wird nur bei einer allgemeinen Mobilisirung und während eines Krieges gestattet.

6) Die Anbote haben auf den Gesammtbedarf eines Montur- Depots zu lauten, und es sind in denselben jene Montur-Depots, für welche die Lieferung angestrebt wird, ausdrücklich zu bezeichnen.

Anbote auf den Bedarf mehrerer oder aller Montur- Depots dürfen nur von solchen Consortien gestellt werden, deren Mitglieder auch auf den Bedarf eines einzelnen Montur- Depots offeriren.

7) Anbote auf das Erfordernis beim Montur- Depot Nr. 2 in Budapest dürfen nur von solchen Industriellen eingebracht werden, welche in den Ländern der ungarischen Krone ansässig und steuerpflichtig sind.

8) Der Vertrag wird auf 5 oder mehr Jahre abgeschlossen und kann eventuell auch stillschweigend verlängert werden.

9) Die Consortien werden contr ctlich verpflichtet, über Aufforderung der Heeresverwaltung auch die Lieferung des dem Kleingewerbe vorbehaltenen Viertels des Gesammterfordernisses zu übernehmen.

10) Das Vadium hat jede Unternehmung bei der nächstgelegenen Militär-Cassa (Zahlstelle) zu hinterlegen und es ist der diesfällige Depositenschein mit dem versiegelten Offerte, jedoch in einem besonderen, gleichfalls versiegelten Couverte einzusenden.

Die Höhe des Vadiums wird mit fünf Procent des Lieferwertes festgesetzt. Dasselbe wird den Nichterstehern sogleich nach erfolgter Entscheidung über das Verhandlungsergebnis rückgesstellt, während das Vadium der Ersteher als ein Theil der Caution rückbehalten wird.

11) Zur Sicherstellung der Vertragsverbindlichkeiten haben die Ersteher eine Waren- Caution bis Ende Juni 1891 beizustellen.

Der beiläufige Geldwert dieser Waren-Caution beziffert sich für die Consortien der Montur- Depots Nr. 1 in Brünn und Nr. 2 in Budapest mit je 300.000 Gulden, und für die Consortien der Montur Depots Nr. 3 in Graz und Nr. 4 in Kaiser- Ebersdorf mit je 200.000 Gulden.

Die Cautionen müssen in der Weise geleistet werden, dass die Ersteher den betreffenden Theil des Kriegs- Reserve-Vorrathes ablösen und zu diesem Zwecke den Preis hiefür in barem Gelde erlegen, welches mit 3 bis 4% verzinst wird.

12) Die Ersteher sind verpflichtet, über Weisung des Reichs- Kriegs- Ministeriums einen Theil der bei ihnen bestellten Sorten eventuell auch an ein anderes Montur- Depot als jenes, für welches sie die Lieferung erhalten haben, abzustellen.

13) Die für die Consortien festgesetzten Bedingungen, welche in Form eines Vertragsentwurfes abgefasst sind und hin sichtlich der Regelung und Berechnung der Preise die nöthigen Daten enthalten können ihrem vollen Inhalte nach bei jeder Corps (Militär-Commando) Intendanz bei jedem Montur (Filial) Depot, bei den Handels und Gewerbekammern der österreichisch-ungarischen Monarchie, beim Handelsmuseum in Budapest, beim ungarische Landes-Industrie-Verein in Budapest und endlich auch bei der 13 Abtheilung des Reichs Kriegs Ministeriums eingesehen werden.

14) In dem Offert ist ausdrücklich zu erklären, dass die in dem Vertragsentwurfe festgesetzten Bedingungen angenommen werden.

Dem Offerte ist ferner ein von dem Unternehmer gefertigtes Verzeichnis über die Einheitspreise für sämmtliche Lieferartikel beizuschliessen.

Nachdem diese Einheitspreise zur künftigen Preisregulirung dienen, ist am Schlusse dieses Verzeichnisses ausdrücklich zu erklären, dass die in dem Vertragsentwurfe angezeitzten Grundpreise der Rohproducte, welche obenso wie die Einheitspreise in Ziffern und Buchstaben deutlich und ohne Correctur anzuführen sind, zur Berechnung der angebotenen Einheitspreise angenommen worden sind.

Ferner haben die Unternehmer in dem Offerte ausdrücklich zu erklären, dass ihnen die Lieferungs-Probemuster, dann die Material und Geld-Dividenden, welche bei den Montur (Filial) Depots eingesehen werden können, vollkommen bekannt sind.

Endlich ist der erwählte Vertretter der Gesellschaft als Schriftenempfänger, unter Angabe der genauen Adresse, im Offerte zu bezeichnen.

15) Die gehörig instruirten und gestempelten Offerte sind beim Reichs-Kriegs-Ministerium direct einzureichen und haben daselbst bis längstens 27 Februar 1890, 12 Uhr mittags einzulangen.

Die Entscheidung über die eingelangten Offerte wird das Reichs-Kriegs-Ministerium unter Rücksichtnahme auf die militärischen und ökonomischen Forderungen treffen.

Wien, am 15 November 1889.

L. 26777 (8236 1—3)

C. k. Dyrekcya gal. funduszu propinacyjnego rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę na dzierżawę prawa propinacyi w państwie Kuty z tym dodatkiem, że oferty wnoszo ne być mogą bądź to na pojedyncze części, bądź też na całość.

Cena wywołania na całe państwo Kuty wynosi 10410 zł.

Ceny wywołania za pojedyncze części, tudzież termin i warunki licytacyi powziąć można w c. k. Starostwie w Kosowie.

Lwów dnia 11 grudnia 1889.

Upadłości.

L. 12904 (8239)

Celem powzięcia uchwały co do policzonego przez p. zarządcę masy w sprawie masy rozbiorowej Ignacego hr. Krasickiego honoraryum z tytułu sprawowanego zarządu, zwołuję niniejszem zebranie ogółu wierzycieli na dzień 18 grudnia 1889 godz. 4½ po południu w biórze nr. 8 i na tenże termin wszystkich wierzycieli tak przez edykta jak i przez poszczególne zawiadomienia zapraszam.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 12 grudnia 1889.

C. k. komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. 7680 (8255)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy Jaśliska sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do księgi gruntowej tejże gminy są do powszechnego przeglądu w sądzie złożone.

W razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tychże wykazów, wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 27 grudnia 1889, na którym strony interesowane przed kierownikiem dochodzeń jawić się mogą.

Rymanów, 9 grudnia 1889.

Kuratele.

L. 12497 (8192 3—3)

Dla uznanej marnotrawczynią Ewe Hejko ustanowiono w miejsce zmarłego kue ratora Romana Łozy kuratorem Piotra Hejy ko z Zawiszni.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 23 września 1889.

L. 11902 (8188 3—3)

C. k. powiatowy Sąd w Kałuszu wiadomem czyni, że Lazar Sagan z Pójła uznany marnotrawcą, a kuratorem dla niego ustanowiony Antoni Mozyczyn z Pójła.

C. k. Sąd powiatowy

Kałusz, dnia 21 sierpnia 1889.

L. 8853 (8190 3—3)

Dla Józefa Kowalika z Bełzca z powodu marnotrawstwa pod kuratelę wziętego, ustanawia się Szymona Muchę z Bełzca kuratorem w miejsce zmarłego Michała Lentowicza.

C. k Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 30 października 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 46575 (8073 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawia damia wszystkich wierzycieli hipotecznych majętności Grzęda, Wola czyli Wulka Grzędecka i Hamulec wykazami hipotecznymi l. 50. 53. 54. księgi gruntowych dla większych posiadłości objętej Aleksandra Stanisława 2-ga imion Sozańskiego własnych, że c. k. Dyrekcya galic. funduszu propinacyjnego według odezwy z dnia 1 sierpnia 1889. l. 10611. 10612 i 10614. wymierzyła kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w powyższych majętnościach w kwotach 12762 zł. 96 ct. 5387 zł. 82½ ct. i 794 zł. 92½ ct. aw.

Wprowadzając postępowanie w celu przekazania kapitału, c. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, których wierzytelności na tej majętności do dnia 17 listopada 1889. zostały zahipotekowane, aby pretensye swe do dnia 10 lutego 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie Krajowym tem pewniej zgłosili, ile że niezgłaszający się na przekazanie ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia za odjęte prawo propinacyi w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznym, nie będą już więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 nr. 374 Dz. ust. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej pretensye ich w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo, według §. 27 ces. pat z 8 listopada 1853 Nr. 237 Dz. ust. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy imię nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo odpowiadające wymogom prawnym i legalizowane; kwotę zgłoszonej pretensyi hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem, oznaczenie tabularne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, tudzież w razie jeśli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu krajowego, wymienić pełnomocnika we Lwowie zamieszkałego, upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą pocztą do zgłaszającego z tym skutkiem prawnym, jak gdyby były doręczane do rąk własnych.

Lwów, dnia 23 listopada 1889.

L. 38570 (8163 3—3)

C. k. Sąd powiatowy deleg. miejski cyw. w Krakowie w sporze Adolfa Aleksandrowicza przeciw małoi. Bolesławowi Baranowskiemu do rąk opiekuna adw. dra. Koya i spóln. pto 176 złr. 66 ct. aw. zpn. ustanawia się w myśl §. 512 ust. sąd. na koszt i niebezpieczeństwo powoda dla niewiadomego z miejsca pobytu współ pozwanego Jacka Baranowskiego kuratorem ad actum p. adw. dra. Koya ze substytucyą p. adw. dra. Leszka.

O czem się tegoż pozwanego zawiadamia w tym celu, aby przed terminem do rozprawy na dzień 16 stycznia 1890 wyznaczonym albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych dowodów dla swej obrony udzielił albo Sądowi innego pełnomocnika swego przedstawił.

Kraków, 8 listopada 1889.

L. 8975 (8125 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jędrzeja Osmolę, że przeciw niemu wniesła Raca Hermele pod dniem 22 marca 1889 l. 2532 pozew o zapłatę kwoty 20 złr. aw. zpn. w skutek czego dla niego kuratorem Adama Duszkiewicz ze Złotnik ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 stycznia 1890 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Jędrzeja Osmolę aby potrzebne do obrony środki kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać biedzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 21 listopada 1889.

L. 5452 (8053 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wdrażając w myśl ustawy z 22 kwietnia 1889 l. 30 dz. u. k. i ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. postępowanie w celu przekazania wymierzonego kapitału wynagrodzenia za zniesione w majętności poniżej wyszczególnionej prawo propinacyjnego wyszynku i sprzedaży napojów spirytusowych jako to:

Nazwa majętności: Strzeliska nowe miasto:

Liczba wykazu hipot. 163:

Imię i nazwisko właściciela Henryk Gryziecki.

Kapitał wymierzony 46.500 zł.

Dzień oddzielenia prawa do wynagrodzenia 2 czerwca 1889.

wzywa niniejszem wszystkich którzy przed dniem uwidocznienia w księgach hipotecznych oddzielenia prawa do wynagrodzenia nabyli prawa zastawu na hipotece dóbr wymierzonych, ażeby pretensye swoje do dnia 1 lutego 1890 w sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem w myśl §§ 13 i 21 ces. patentu z 8 listopada 1853. l. 237 dz. u. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i uważani będą jako zezwalający na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku ksiąg hipotecznych, oraz utracą prawo do zarzutów przeciw ugodzie między interesowanymi w myśl § 5 powyższego patentu ewentualnie zawrzeć się mającej, o ile pretensye nie zgłoszone w miarę porządku tabularnego na kapitał wynagrodzenia zostałyby przekazane lub wedle § 27 tegoż patentu przy hipotece zostawione.

Zgłoszenia mają zawierać imię, nazwisko i miejsce zamieszkania interesowanego, lub tegoż pełnomocnika mającego się wykazać legalizowanem pełnomocnictwem, kwoty pretensyj w kapitale i procentach i pozycye, pod któremi w księgach są zapisane.

Interesowani mieszkający po za obrębem sądu tutejszego mają wskazać pełnomocników do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe wysełane będą pocztą do zgłaszającego się ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 23 listopada 1889.

L. 11062 (8055 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Sebastyana Dziekońskiego, tudzież nieznanego z nazwiska, życia i miejsca pobytu parocha Buczackiego, że właścicielki realności objętej wykazem hipotecznym l. 375 I ksiąg grunt. dla Kołomyi Chancia Heller, Freide Ettinger i Witte Bochner wytoczyły pod dniem 12 września 1889 l. 11062 przeciw nim pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie praw zastawu w pozycyach 1. 2. 3. 4. karty C. tejże realności wpisanych, że dla Sebastyana Dziekonskiego został adw. dr. Maramorosz z substytucyą adw. Herdliczki, dla parocha Buczackiego adw. dr. Krobicki, z substytucyą adw. dra. Sterna ustanowiony kuratorem i im pozew do wniesienia obrony do dni 30 doręczony

Wzywamy zarazem pozwanych by wszystkie dokumenty i dowody do obrony przydatne tymże kuratorom w najkrótszym czasie dostarczyli lub innego pełnomocnika sądowi oznajmili.

Kołomyja, dnia 28 września 1889.

L. 6757 (7970 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niniejszem każdego, ktoby o życiu lub miejscu pobytu Adama Panasiaka czyli Panasa, dnia 11 stycznia 1834 w Podbużu urodzonego, syna ślubnego Matwija i Magdy z Drzyszków małżonków Panasów, który przed około 40. laty w wieku chłopięcym z powodu panującego wówczas w okolicy Podbużu głodu z miejsca rodzinnego Podbuża za zarobkiem do Kulczyc, około Sambora się był wydalił i tamże przybywszy, zniknął, nie dając aż do tej chwili żadnej o sobie wieści, miał jaką wiadomość, by jej udzielił bądź to tutejszemu Sądowi, bądź też adwokatowi krajowemu Karolowi Dr. Pawlińskiemu w Samborze do dnia 31 grudnia 1890, a to tem pewniej ileze po upływie tego terminu na ponowne żądanie Ewy Panasowej matki opiekunki małoletnich Maryi z Panasów Jabłońskiej, Kościa Panasa i Fesi Panas, Sąd tutejszy przystąpi do stanowczego rozstrzygnięcia jej prośby z dnia 22 kwietnia 1889 l 4245, wniesionej o uznanie zaginionego Adama Panasiaka czyli Panasa za zmarłego.

Sambor, 30 września 1989.

L. 11270 8058 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie ogłasza że przeciw nieobecnemu i z miejsca pobytu niewiadomemu Mikołajowi Nastasiukowi zgłosił Leib Haber prawo własności do części realności w Dorze położonej lwh. 128 objętej do rozprawy nad tem zgłoszeniem wyznaczono termin na dzień 22 stycznia 1890 o 9 godzinie rano, kuratorem dla Mikołaja Nastasiuka ustanowiono Iwana Marusynego z Dory.

Wzywa się Mikołaja Nastasiuka aby ustanowionemu kuratorowi bliższej informacyi udzielił, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Delatyn, 10 października 1889.

L. 14000 (8121 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryę Górawskę, że Marceli Nitarski wniósł pod dniem 3 listopada br. do l. 14000 przeciw niej i tow. pozew o zniesienie wspólnej własności realności, wykazem hypotecznym l. 1347 gminy katastralnej Stanisławów objętej, że pozew ten tusądową uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 14000 do rozprawy pisemnej dekretowano wyznaczając do wniesienia obrony termin 90 dni i że do zastępywania jej w tym sporze ustanowione dla niej kuratora ad actum w osobie adw. dr. Eminowicza. Wzywa się zarazem Maryę Górawską, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych dowodów informacyi udzieliła ewentualnie innego zastępcę sobie ustanowiła, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 16 listopada 1889

L. 9190 (8085 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Sarneckiego, że pod dniem 8 października 1889 dol. 9190 wniesiony został przez Chaima Brücknera przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 250 złr. zpn. a kuratorem dlań Jan hr. Tarnowski ustanowiony.

Żółkiew, 25 listopada 1889

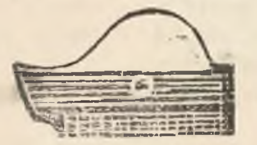
L. 1346 (8098 3—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Katarzynę Kieras, Agatę Zającową i Jana Kierasa, iż celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dn. 12 lutego 1889 l. 1346 dotyczącej wpisu prawa własności do posiadłości objętej wyk. hip. l. 76 ks. gr. gm. Jastrząbka nowa ustanowiono kuratora ad actum w osobie Jędrzeja Kolaka wójta w Jastrząbce nowej wzywa się ich przeto o strzeżenie praw swych.

Tarnów, dnia 12 lutego 1889.

Doniesienia prywatne.

Poszukje się zastępców do sprzedaży wędlin. K. R. poste restante Lwów. 8 65

Naj-  **-100-**

sowniejsze podarunki

poleca 8117

jedyny wyłączny magazyn

J. KAPRALIKA, Lwów,

ulica Skarbkowska L. 6 dawniej Dyr. policyi, **Symfoniony** o stalowych nutach zł. 6.80, nuty po ct. 35. **Aristony, Manopany, Melyfony, Feniksy, Serafiny**, transport świąteczny cytr już od zł. 7.50. **Struny koncertowe.**

Zlecenia z prowincyi w każdej ilości odwrotnie.

Ceny najtańsze.

Nowo otworzony magazyn pod firmą

Antoni Gudiens

we Lwowie, przy placu Maryackim, l. 8. dom J. O. ks. Ponińskiego (dawniej p. Gajewska) poleca 7937

po cenach przystępnych swój komisowy skład

kołder, materaców i sienników.

Prawdziwym skarbem

dla wszystkich którzy chorują w skutek grzechów popełnionych na sobie w młodości jest sławne dzieło

dr. Retau'a Selbstbewahrung

w polskiem wydaniu z rycinami cena 1 zł. Niechaj je każdy czyta, który odczuwa skutki podobnych nałogów **Tysiący zawdzięczają temu dziełu swe wyzdrowienie.** — Nabyć można przez **Verlags-Magazin in Leipzig, Neumarkt Nr. 34**, jak niemniej we wszystkich księgarniach. 5899

Niezawodne w rozczynie

najlepsze w gatun u 8204

odznaczone dyplomem honorowym

Drożdże suche

ze sławnej fabryki

Ad. Ig. Mautnera i Syna

w Wiedniu.

Główny skład w handlu

Karola Bałłabana

we Lwowie.

Łaskawe zamówienia na prowincyę uskuteczniam odwrotną pocztą.

Bilety litografowane

100 sztuk wraz z przesyłką 1 zł. za przekazem poczt.

Litografia J. Serafinowicza

Lwów, ulica Ossolińskich L. 5. 81?1



Najodpowiedniejsze podarunki na Gwiazdkę i Nowy Rok

są do nabycia w największym wyborze u

ADOLFA SILBERSTEINA

optyka i mechanika

we Lwowie ulica Karola Ludwika i róg Sykstuskiej.

Binokle teatralne od 3 zł. i wyżej.
Binokle wojskowe od 7 zł. 50 ct. i wyżej.
Dalekowidzy od 2 zł. 50 ct. i wyżej.
Okulary od 1 zł. i wyżej.
Cwikiery od 1 zł. i wyżej. 8013
Barometry metalowe (aneroidy) od zł. 2.
Termometry stojące i wiszące od 30 ct.
Lupy, szkła powiększające, mikroskopy od 50 ct.
Rajscajgi od 50 ct. i wyżej.
Steroskopy z obrazami, Latarnie magiczne, modele maszyn parowych, modele maszyn elektrycznych, maszynki elektryczne do celów lekarskich, dzwonki domowe elektryczne.

Wszystko po cenach najumiarkowańszych.

Jan Porawski

znakomity stroiciel fortepianów, pianin organów. Przyjmuje zamówienia we Lwowie i na prowincyi. Lwów, Teatralna l. 9. I. piętro wchód z ganku. 7573

Ocenione i polecone przez

Towarzystwo lekarskie krakowskie

(kom. przem. lek.)

do l. 340 z dnia 27 kwietnia r. 1889.

Odznaczone medalem zasługi

na wystawie hygieniczno-lekarskiej

we Lwowie 1888.

WINA LECZNICZE

wyrobu aptekarza

Zygmunta Jana Kalickiego

w ćwierćlitr. flaszkach z kieliszkiem

Wino chinowe	.	zł. 1.50
„ chinowo-żelaziste	.	„ 1.50
„ rzewieniowe	.	„ 1.50
„ pepsynowe	.	„ 1.50
„ peptonowe	.	„ 1.50

Wina powyższe wyrabiam na maładze pod kontrolą Tow. lek. krak.

Główny skład w aptece pod Gwiazdą w Przemyślu.

We LWOWIE nabyć można w aptekach pp. J. Wewiórskiego, A. Kochanowskiego, A. Sleipińskiego, K. Krzyżanowskiego, G. Gellhofera, oraz w aptekach na prowincyi. 6166

Praktyczne podarki na Gwiazdkę.

Japońskie parawany i ekramy od zł. 2·50 do 100.
Kilimy krajowe i wschoduie po zł. 10, 12, 25 do zł. 50.
Fartuszki bośniackie, bułgarskie, rumuńskie itp. od zł. 1 do 10.
Kołdry litewskie wełniane po zł. 8, 15, 25 do 30.
Korkowe dywany pod stoły jadalne po zł. 13, 18, 22 do 30,

i inne artykuły dekoracyjne otrzymał w wielkim wyborze

Magazyn tapet i przedmiotów do urządzeń pokojowych

A. Krzysztofowicza

we Lwowie, plac Halicki, l. 2.

JAN IHNATOWICZ

poleca 6361

niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne

odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami honorowymi.

PUDER książęcy. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka ryżowa, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do upiększenia twarzy. — Pudełko małe pudru białego 60 ct., większe 1 zł. z łabędzikiem zł. 1.50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe zł. 1.20, z łabędzikiem zł. 1.60.

WODA fiołkowa usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 zł. w. a.

WALENTIN najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania włosów pobudza. — Cena flakonu 3 zł. Pół flakonu zł. 1.60

CEZARIN niezawodny środek na **wygubienie nagniotków.** Pudełko 40 ct.

NIGRETINA wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 zł.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Dla uniknienia fałszerstw

wymagać zaparafowania jak obok na każdem pudełku

PAPIER WLINSI

NIEOMYLNY SRODEK

dla szybkiego uleczenia KATARU,

IRRITACYI PIERSIOWYCH, CHOROB GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH.

W Paryżu u Pana J. FISLN i Ko, 31, ulica Sekwany.

WE LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera. 8074

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów

WIELEBNYCH O. O.: BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD



« Codzienne użycie kilku kropli Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »



Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** 3, ulica Huguerie, 3 BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jabła; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Domning.

Na Gwiazdkę!

KSIĘGARNIA POLSKA we Lwowie, plac Halicki L. 14

poleca 8198

wydawnictwa stosowne na podarki przeważnie w ozdobnych oprawach

Śpiewnik Polski w czerwonej płóciennej oprawie, ze srebrnym orłem polskim na okładce, zawiera około 350 pieśni patryotycznych. Cena zł. 1·20 z przesyłką zł. 1·45.

Serce Ed. de Amicis, książka dla młodzieży z 37 wydania włoskiego, przetłómaczyła H. z br. Russockich Wilczyńska. Cena w oprawie zł. 2·25, w ozdobnej płóciennej oprawie zł. 2·60, ze złoconemi brzegami zł. 3.

Teatrzyk dla młodzieży, Bolesławicza. „Arcydzieło", „Heliodorek i Karolek", Moralistka, „Bezkrólewie". Cena 50 ct., w oprawie 60 ct.

Encyklopedya powszechna Orgelbranda w 12 tomach wraz z suplementem, w ozdobnej płóciennej oprawie po zniżonej cenie zł. 20 80, bez oprawy zł. 11.70.

Album pamiątkowy Adama Mickiewicza, wydał Władysław Bełza, zawiera przeszło 100 rycin w prześlicznej oprawie płóciennej w 4-to, zł. 7.

Poezye Maryana Gawalewicza w ozdobnem ilustrowanem wydaniu w pięknej oprawie ze złoconymi brzegami, cena zł. 3.

Mickiewicz Adam, Poezye, wydanie zupełne w 4 tomach, oprawne w płótno angielskie zł. 2, w ozdobnej oprawie antique półskórek z czerwonym brzegiem zł. 3.

Krasińskiego Z. Pisma, wydanie zbiorowe z przedmową, St. hr. Tarnowskiego, 4 tomy w oprawie zł. 3·40 (bez oprawy zł. 2.60) z przesyłką pod opaską o 36 ct. drożej.

Księgarnia poleca niemniej wszelkie przez inne księgarnie ogłaszane książki dla młodzieży i osób dorosłych jak również i książki ozdobne na podarki w innych językach. Książki ozdobne do nabożeństwa. Wielki wybór map, atlasów itp. — Przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma peryodyczne, w kraju i za granicą wychodzące. Katalogi bezpłatnie.

Galicyjski Bank kredytowy.

Kupon płatny dnia 1 stycznia 1890 r. od akcyi Galicyjskiego Banku kredytowego ściągnięty zostanie

po 10 zł. austr. wal.

jako zaliczka na czysty zysk z roku 1889 we Lwowie przy kasie głównej Banku, lub w Wiedniu w Banku anglo-austryackim.

Lwów, dnia 14 grudnia 1889. 8273

(Przedruk nie będzie opłacony.) **Dyrekcya.**

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi we Lwowie.

(Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 30 listopada 1889 r. wynosił:

Udziałów	zł.	485.910.—
Asygnat kasowych	„	2.350.—
6 prc. listów dłużnych	„	1,695.600.—
5 prc. listów	„	501.900.—

Lwów dnia 14 grudnia 1889.

Komitet likwidacyjny 8161

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.